

ECHO KLUCZ

INFORMACYJNY
MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY

ISSN 1426-1987



Nr. 5/84
MAJ 1999

cena 1 zł

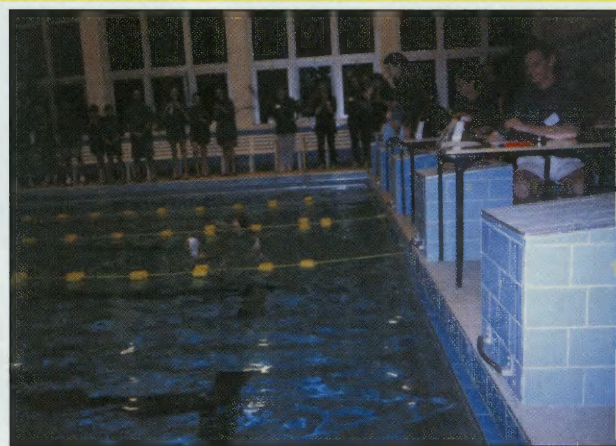
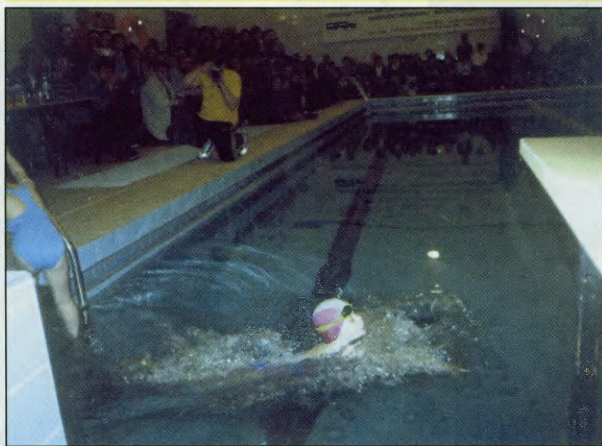
Bogucin Duży - Bydlin - Chechło - Cieślin - Golczowice - Hucisko
Jaroszewiec - Klucze - Kolbark - Krzywopłoty - Kwaśniów Dolny
Kwaśniów Górny - Rodaki - Ryczówek - Zalesie Golczowskie

W numerze:

- Absolutorium dla zarządu
- Dni Ziemi Kluczewskiej
- Wizyta Gości z Krakowa
- I Forum
- Burzliwa dyskusja o szkole

Pierwszy majowy weekend w gminie Klucze (od 1-3 maja br.) upłynął pod znakiem obchodów Dni Ziemi Kluczewskiej. Wśród wielu interesujących imprez, które przygotowano na te dni, znalazły się między innymi; ciekawa impreza, odbywająca się po raz drugi na krytym basenie przy szkole podstawowej w Kluczach - maraton "Przeplwamy Kanał La Manche". Inicjatorem i pomysłodawcą imprezy jest Stanisław Góźdź starszy ratownik wodny, ratownik na basenie w SP Klucze.

Dni Ziemi Kluczewskiej



Basen, na którym odbywał się maraton, najmłodsze zawodniczki wchodziły do basenu, aby rozpocząć maraton

Podpisano List INTENCYJNY o współpracy

Gmina Klucze reprezentowana przez - Wójta Gminy Małgorzatę Węgrzyn i Przewodniczącą Rady Gminy Eugeniusza Kulawika podpisała LIST INTENCYJNY z Gminą

STRBA (Słowacja) - reprezentowaną przez Michała Sykorę - starostę gminy oraz Gminą CSEREPFALU (Węgry) - reprezentowaną przez Istvana Kosika - burmistrza gminy.

W liście intencyjnym zawarte są między innymi takie zamierzenia: wspólne działania na rzecz rozwoju i integracji społeczności lokalnych, współpraca w zakresie rozwoju samorządności, wzajemna pomoc i wspieranie w programach Unii Europejskiej na rzecz rozwoju gmin, poznawanie walorów turystycznych, popularyzacja gminnych dyscyplin sportowych, propagowanie folkloru i organizowanie wspólnych imprez, podjęcie próby rozwoju rodzinnej turystyki, wymianę wakacyjną dzieci i młodzieży, udział w uroczystościach lokalnych.

List został podpisany w dniu 2 maja 1999 roku podczas pobytu gości w Kluczach z okazji obchodów Dni Ziemi Kluczewskiej.

Tekst i foto: Halina Ładoń



Moment podpisywania LISTU INTENCYJNEGO

Od lewej: Istvan Kosik, Małgorzata Węgrzyn, Michał Sykora, Eugeniusz Kulawik



Goście ze Słowacji i Węgier podczas gorącej dyskusji na basenie tuż przed rozpoczęciem maratonu



foto B.Huras

Absolutorium dla Zarządu

Jednym z ważniejszych punktów porządku obrad odbywającej się w dniu 27 kwietnia br. sesji, było podjęcie uchwał w sprawach: przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu za 1998 rok i absolutorium dla Zarządu Gminy.

cd. str. 2



Absolutorium dla Zarządu Gminy Klucze

Jednym z ważniejszych punktów porządku obrad odbywającej się w dniu 27 kwietnia br. sesji, było podjęcie uchwał w sprawach: przyje-

swoje zadowolenie z dotychczasowej pracy wójta i zarządu. Przewodniczący Rady Gminy zawnioskował w związku z tym przyznanie nagro-



podczas obrad sesji

cia sprawozdania z wykonania budżetu za 1998 rok i absolutorium dla Zarządu Gminy.

Po odczytaniu sprawozdania z pracy Komisji Rewizyjnej przez przewodniczącego Aleksandra Mrówkę - z wykonania budżetu oraz dwóch opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej dotyczących: sprawozdania z wykonania budżetu i opinii o udzieleniu absolutorium dla Zarządu, przystąpiono do głosowania. W głosowaniu brało udział 22 radnych, 18 było za udzieleniem absolutorium, a 4 radnych wstrzymało się od głosu.

Kilku radnych w swoich indywidualnych wystąpieniach wyraziło

dy pieniężnej dla Pani Wójt, podkreślając szczególne jej starania, które mają wpływ na rozwój gminy między innymi, wykorzystanie wszelkich możliwości w pozyskiwaniu środków finansowych poza budżetem gminy na różnego rodzaju inwestycje (z Banku Światowego, Funduszu Powodziowego, Funduszu Złotowego)

Podczas odbywającej się sesji radny Tomasz Hagno złożył rezygnację z pełnienia funkcji członka Zarządu.

Radni oraz sołtysi poruszali wiele problemów dotyczących ich sołectw, między innymi: sprawy telefonów,

dróg, oświetlenia ulicznego, śmieci, podatków, sportu w gminie.

Na niektóre pytania i wątpliwości odpowiadała pani wójt Małgorzata Węgrzyn. Oświadczyła również, że jest jeszcze wiele spraw, które ciągle będą wracały, ale powoli będą one realizowane. Odnośnie telefonów, które coraz bardziej drepczą mieszkańców z uwagi na długi czas oczekiwania powiedziała, że w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie z przedstawicielami telekomunikacji i wszystkie wątpliwości zostaną

Na obrady sesji przyszedł radny powiatu - Kazimierz Grzanka, który w swoich wypowiedziach cały czas bardzo negatywnie oceniał działania Rady i podejmowane przez nią decyzje. W związku z tym spotkał się z reakcją radnych. Kilku radnych bardzo mocno zaprotestowało przeciwko takiemu zachowaniu, wyrażając swoje oburzenie. Zwrócono panu Kazimierzowi Grzance uwagę i podkreślono, że jako radny powiatu powinien od czasu do czasu poinformować swoich wyborców o tym co dzieje się w powiecie, a nie ciągle pouczać radnych RG jakie mają podejmować decyzje. Przewodniczący RG Eugeniusz Kulawik oświadczył, że Rada wypracowała sobie swój styl obrad i nie pozwoli sobie na narzu-



wyjaśnione, a informacja podana będzie w Echu Klucza. Na wiele pytań i wątpliwości odpowiadał także zastępca wójta - Józef Kaczmarczyk.

kania jej czegokolwiek przez osoby spoza Rady.

Tekst i foto:
Halina Ładoń

UCHWAŁA NR XII/70/90

Rady Gminy Klucze Z dnia 27 kwietnia 1999r.

W sprawie: przyjęcia sprawozdania z działalności finansowej gminy za rok 1998 i udzielenie absolutorium Zarządowi Gminy Klucze z tego tytułu

Działając na podstawie art. 136 pkt 2 - stawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych (Dz.U.Nr 155 poz.1014) oraz art. 18 pkt. 2 ust.4 - ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U.Nr 13 poz.74 z 1996r. z późniejszymi zmianami)

Rada Gminy Klucze

uchwała co następuje

1.

Przyjąć sprawozdanie z działalności finansowej gminy za rok 1998 i udzielić Zarządowi Gminy Klucze absolutorium z tego tytułu.

2.

Uchwałę przekazać Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Krakowie.

3.

Zobowiązuje się Wójta Gminy Klucze do ogłoszenia treści niniejszej Uchwały.

4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Medale i rekordy Roberta

Już od dłuższego czasu nie pisaliśmy o startach i olimpijskich przygotowaniach Roberta Musiorskiego, a tymczasem kluczowski pływak bardzo udanie rozpoczął tegoroczny sezon.

Na początku marca, w zimowych mistrzostwach Polski na krótkim (25 m) basenie zdobył 5 złotych medali i pobił trzy rekordy Polski. Uznano go najlepszym zawodnikiem mistrzostw.

Pod koniec marca startował w mistrzostwach Europy na krótkim basenie, które odbyły się w czeskiej Jihlavie. W bardzo silnej i wyrównanej stawce pływaków z całej Europy zdobył dwa srebrne: 200 m stylem dowolnym i zmiennym oraz dwa brązowe na 50 i 100 m kraulem. W trzech pierwszych wyścigach poprawił dotychczasowe rekordy Polski. Dwa złote medale Robert przegrał zaledwie o 4 setne sekundy i 48 setnych sekundy.

Robert powiedział nam, że jest zadowolony z tych startów, bo dowodzą one, że forma systematycznie wzrasta. Kolejny sprawdzian sił odbędzie się w lipcu, na otwartych mistrzostwach Hiszpanii, a generalnie „próba sił” przed olimpijską nominacją odbędzie się w Niemczech.

Inf. i foto:
Bolesław Huras



Na zdjęciu - Robert z medalami zdobytymi na mistrzostwach w Jihlavie.

Wystawa SKARBÓW ZIEMI w Kluczach

„Naukową Mekką” - nazwał gminę Klucze szalenie interesujący człowiek - dr Jerzy Żaba podczas otwarcia wystawy minerałów w Domu Kultury PAPIERNIK w Kluczach, w dniu 29 kwietnia 1999r.

dr Jerzy Żaba jest absolwentem Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, obecnie - pracownik naukowy na Uniwersytecie Śląskim.

Jest autorem lub współautorem ponad 60 publikacji naukowych, kilkudziesięciu prac naukowo - badawczych i innych sprawozdań naukowych. Zajmuje się zagadnieniami surowców mineralnych, ochrony środowiska, geologii strukturalnej, tektoniki oraz petrologii, mineralogii i geochemii

Dr Jerzy Żaba zaprezentował ponad 300 pozyskanych SKARBÓW ZIEMI przywożąc je z różnych stron świata. Wśród prezentowanych w Kluczach minerałów, zwiedzający mogli poznać słynne, naj-

bardziej popularne trzysiaczki Markosyt (FeS₂), Sfaleryt (ZnS) i Golenę (PbS), które pozyskał w Pomorzanach k/Olkusza.

Wśród naprawdę pięknych, kolorowych i bardzo cennych minerałów

znajduje się około 20 - kilogramowa RÓŻA PUSTYNI. Jest to jedyny największy okaz w Polsce, przywieziony z Afryki. Róża ta pochodzi z oazy

Powiedział nam podczas spotkania, że gmina Klucze to ewenement, miejsce szczególne, wspaniałe środowisko.

W czasie prowadzonych badań na terenie gminy odkrył w kamieniołomach Stare Gliny - środkowy dewon, jedyny w tym rejonie pokład (dewon - czwarty okres paleozoiku). Jako znawca tematu stwierdził, że JURA zaczyna się od 200 mln.lat p.n.e., natomiast pokłady dewońskie zaczynają się od 400 - 300 mln.lat p.n.e.

Zwiedzający wystawę, zapytali gościa czy ma jakiś ulubiony kamień, odpowiedział, że nie ma ukochanego, ale jego zodiakalnym kamieniem jest Awenturyn.

W najbliższym czasie dr Jerzy Żaba wybiera się ze studentami na wyprawę badawczą do Kenii i Tanzanii, któ-

Po kilkumiesięcznych staraniach został otwarty w Kluczach w dniu 28. 04. 99 r. Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy. Klub mieścił się będzie w budynku Ośrodka Pomocy Społecznej w Kluczach ul. Zawierciańska. Organizatorzy mieli problem z lokalem, ale wykazali niezwykłą pomysłowość i wykorzystali pomieszczenie w podpiwniczeniu budynku, w którym OPS ma swoją siedzibę. Gościom bardzo podobał się ten pomysł, miejsce intymne z odrębnym wejściem, przytulne. Otwarcia Klubu dokonała wójt gminy Małgorzata Węgrzyn i kierownik OPS Ryszard Kamionka.

KLUB dla bezrobotnych

Klub Aktywnego Poszukiwania Pracy ma za zadanie pomóc osobom bezrobotnym, które przez dłuższy czas poszukują pracy, często otrzymują zasilki z OPS, a same nie mogą wyzwoić się z tej sytuacji. Głównym zadaniem Klubu jest motywowanie bezrobotnych do bardziej aktywnego poszukiwania pracy, rozwijania umiejętności poszukiwania i pozyskiwania pracy. Ponieważ obecnie w coraz większym stopniu ciężar pomocy osobom bezrobotnym spoczywa na OPS, konieczne jest szukanie i tworzenie bardziej skutecznych form przeciwdziałania bezrobociu. W kluczewskim Klubie w dniu 29 kwietnia br. spotkała się koedukacyjna grupa 6 bezrobotnych.. Liderem grupy jest Teresa Jurczyk - pracownik socjalny OPS, lider odpowiada za swoją pracę i podległych mu pracowników przed kierownikiem OPS, prowadzi nadzór merytoryczny, udziela pomocy dydaktycznej, przedstawia plan swojej pracy do akceptacji na sesji Rady Gminy. Jest to pierwsze spotkanie w nowo otwartym Klubie. Organizatorzy w swych planach uwzględnili zatrudnienie psychologa, ponieważ jest on niezbędny do tego typu działalności. Pani Wójt mocno wierzy w powodzenie tego Klubu.

Kierownik OPS powiedział, że jego pracownicy szkolą się w różnych kierunkach ponieważ do tej instytucji przychodzą ludzie o pomoc, a nie tylko po pieniądze, przychodzą często z poważnymi problemami żywymi. OPS chce dysponować wyszkoloną kadrami i nieść pomoc w pełnym tego słowa znaczeniu każdemu, kto takiej pomocy oczekuje.

Na otwarcie Klubu przybyło wielu gości, między innymi: Marek Janda - dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Olkuszu, Beata Trzcionkowska - przedstawicielka Powiatowego Urzędu Pracy w Olkuszu, Tomasz Oleksy - dziennikarz Gazety samorządowej POWIAT, Iwona Walnik - dyrektor Studium Biznesu w Kluczach, Małgorzata Kocjan - skarbnik gminy, Jolanta Krawczyk z-ca kier. OPS, Jarosław Polak - pracownik Urzędu Gminy, Kazimiera Krawiec - pracownik Gminnego Zespołu Oświaty i radni: Halina Miłowicka, Henryk Dziechciewicz, Andrzej Sośnierz, Barbara Wąs, Halina Ładoń, Krystyna Trepka, Stanisław Zub, Maria Sierka, Stanisław Sroczyński, którzy jak się okazało bardzo zainteresowani są tym przedsięwzięciem. Kluczewski Klub jest drugą tego typu placówką w powiecie olkuskim.



w dniu otwarcia Klubu

(HL)



dr Jerzy Żaba i Grażyna Maniak - dyr.GOKSTiR

Foto: Bolesław Huras

Ghardaia na Saharze, a zakupił ją pan Jerzy Żaba od dzikich plemion.

Jak powiedział właściciel minerałów, posiada on w swoich zbiorach kolekcję największą w Polsce, nie ma takiej ilości żadne muzeum.

Gmina Klucze już kolejny raz zaprosiła tego szacownego gościa, kilkakrotnie prowadził wykłady w szkołach podstawowych i domach kultury; o lodowcach, minerałach i wulkanach, prowadził badania złóż na terenie gminy Klucze, był również w Kluczach podczas powodzi w 1997r. z grupą ekspertów z Uniwersytetu Śląskiego.

rej celem jest poznanie ewolucji wschodnioafrykańskiego systemu rylfrowego na obszarze Kenii. Podczas tej wyprawy planowany jest wejście na szczyt Kilimandżaro - Kibo (5895m.n.p.m.)

Wystawę minerałów w Kluczach, a równocześnie spotkanie z tym ciekawym człowiekiem zorganizowała dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji - Grażyna Maniak. Wystawa trwa.

W przypadku zbiorowych wycieczek należy dzwonić: nr tel. 6 428 481

Halina Ładoń

ZAPRASZAMY!!!

Gminny Ośrodek

Kultury Sportu i Turystyki

w Kluczach ul. Partyzantów 1, III piętro

zaprasza

do swojej siedziby.

Posiadamy w sprzedaży piękne, węgierskie

- małe i duże serwetki oraz obrusy - ręcznie haftowane.

Zwołane przez sołtysa zebranie wiejskie w Kwaśniowie w dniu 17 kwietnia br. miało jeden ważny cel - sprawa budowy szkoły podstawowej. W świetlicy zgromadzili się mieszkańcy Kwaśniowa i Huciska - głównie rodzice uczniów. Dyskusja była bardzo burzliwa, bo też temat jest dla mieszkańców Kwaśniowa bardzo ważny.

Sołtys wsi Piotr Szreniawa powitał wszystkich zebranych, a szczególnie panią Wójt. Już na samym początku swojej wypowiedzi wspominał jak bardzo bulwersuje mieszkańców fakt, że ich dzieci



uczą się w szkole, która na obecne czasy nie spełnia żadnych wymogów, dzieci uczą się w krytycznych warunkach. Sołtys oświadczył, że na likwidację szkoły się nie zgodzą, chcą budować nową gdyż mają dla kogo, bo dzieci w Kwaśniowie jest 130. Zwrócił się w imieniu całego społeczeństwa Kwaśniowa i Huciska z prośbą do pani Wójt o poparcie, powiedział: „...gorąco prosimy panią Wójt, aby nam pomogła, a historia tego nie zapomni, jeśli tak się stanie to pokolenia będą pamiętać, że szkołę w wybudowała nam Gmina”

Pani Wójt w swojej wypowiedzi zaprezentowała trudności jakie nie pozwalają w tym momencie rozpocząć tej budowy, są to oczywiście problemy finansowe. Koszt budowy szkoły wynosił będzie około 4 mln. złotych, a jeśli się rozpocznie to należy szybko kończyć, aby zminimalizować koszty. Pani Wójt powiedziała, że rok obecny jest bardzo trudny z uwagi na reformę oświaty, około 20 nauczycieli nie będzie miało pracy, dla nich trzeba zabezpieczyć odprawy. Ogólnie na oświatę przeznaczono 8 mln. złotych, a cały budżet zamyka się kwotą ok. 16 mln. Z Kwaśniowem jednak coś trzeba zrobić - powiedziała pani Wójt, jest nadzieja, że otrzymamy jakieś pieniądze z Banku Światowego

lub innych źródeł. Wyjaśnienia pani Wójt dla zebranych mieszkańców Kwaśniowa nie były zadowalające, rozpoczęła się bardzo burzliwa, wręcz napastliwa dyskusja. Zebrani nie przyjmowali żadnych argumentów. Pani Wójt poinformowała mieszkańców Kwaśniowa, że Urząd Gminy nie odcina się od problemu i nie udaje, że sprawy nie ma, sfinansował przecież Urząd koszty działek i wszystkie czynności notarialne, sfinansuje także dostosowanie typowego projektu do potrzeb. Wykopy i stan zerowy będą kosztowały około 100.000 zł.

Burzliwa dyskusja o SZKOLE

Pani Wójt przypomniała także zebranym o kłopotach z wymianą działek pod szkołę, cała procedura trwała około 5 lat, a proces ten opóźnił całą inwestycję. Na to przecież nikt nie miał wpływu. Wspomniała, iż w poprzednich latach łatwiej było zdobyć pieniądze. Obecnie także o pieniądze zabiega w różnych możliwych miejscach, ale nie wie czy się to uda i kiedy. Nie może więc złożyć wiążącej obietnicy.

Widać było wielkie rozgoryczenie mieszkańców wynikające z faktu zróżnicowanego poziomu szkół, przytaczano wielokrotnie warunki nauczania w szkołach np. w Bydlińcu, Kluczach i Ryczówku. Żądania budowy szkoły przeplatano z wypominaniem, że można było nie remontować innych szkół,

W czasie zebrania głos zabierali radni Kwaśniowa i Huciska: Stanisław Smętek i Edward Oruba oraz dyrektor szkoły Norbert Bień, a także wielu mieszkańców.

Na zakończenie spotkania atmosfera nieco się uspokoiła, zabrał głos ksiądz proboszcz Marek Plebanek, wyraził nadzieję, że pani Wójt poprzez swoje starania, przy pomocy swojej Rady doprowadzi do realizacji tej oczekiwanej w Kwaśniowie inwestycji. Mieszkańcy Kwaśniowa zadeklarowali swoją pomoc przy budowie szkoły, a na zakończenie zebrania podjęli uchwałę:

„Domagamy się i żądamy ponownego rozpatrzenia naszego problemu tj budowy szkoły podstawowej w Kwaśniowie



a budować nową w Kwaśniowie, że można było nie budować drogi na Stoki i wiele innych. Jest jednak taka prawda, że są środki specjalne przeznaczone wyłącznie na drogi, fundusze przeznaczone wyłącznie na remonty szkół i nie można ich absolutnie przeznaczyć na nową inwestycję. Są to inne „szufladki”. Aby rozpocząć budowę szkoły potrzeba na początek około 500.000 zł

dla trzech miejscowości - czyli dla 130 dzieci. Wnosimy, aby w roku 1999 było rozpoczęte zadanie, gdyż w przeciwnym wypadku nasze dzieci będą pozbawione prawidłowego rozwoju i nauki” - tę treść uchwały zebrani przegłosowali jednogłośnie.

tekst i foto:
Halina Ladoń

Intencją jest INTEGRACJA JURAJSKIEJ MŁODZIEŻY

W sali narad Urzędu Gminy Klucze odbyło się w dniu 15 kwietnia br. posiedzenie zarządu Związku Gmin Jurajskich. Uczestniczyli w nim: Adam Markowski - przewodniczący ZGJ - wójt Janowa, Ryszard Mach - wiceprzewodniczący z Zawiercia, Beata Kozłowska z Zielonek, oraz członkowie zarządu ZGJ reprezentujący gminy: Marian Stępień - Olsztyn, Henryk Dziechciewicz - Klucze, Wiesław Jagiello - Krzeszowice, Ryszard Zabiłko - Częstochowa. W spotkaniu uczestniczyli także Robert Nieroda, dyrektor biura ZGJ, Teresa Piątek, skarbnik ZGJ oraz Marek Krasucki, dyrektor SOK z Alwernii

Omawiano zarówno sprawy bieżące jak też sprawy związane z organizacją tegorocznego już IX Zlotu Młodzieży Gmin Jurajskich, który odbędzie się w Alwernii 30 maja br. Będzie to jednodniowa impreza, której głównym celem jest integracja młodzieży całej JURY. Przewidziano wiele atrakcji, a wśród nich wyścig rowerowy, zawody na orientację, przegląd zespołów młodzieżowych, turniej wójtów i burmistrzów, turniej strażacki na starym tradycyjnym sprzęcie oraz pięciominutową prezentację poszczególnych gmin.

ZGJ jest stowarzyszeniem, reprezentuje dwa województwa, należy do niego obecnie 30 gmin, a jego głównym celem jest promocja gmin.

Związek Gmin Jurajskich uczestniczy w Targach turystycznych zarówno w kraju jak też za granicą. Promuje krajobrazy JURY i kwatery agroturystyczne, obiekty turystyczne i pola namiotowe. Ostatnio ZGJ uczestniczył w Targach GLOB w Katowicach, jak powiedział nam Robert Nieroda - dyrektor biura ZGJ, Targi w Katowicach są bardzo ważną imprezą i na bardzo wysokim poziomie. Jest na Śląsku duży potencjał ludzi, warto więc pokazać im czym dysponujemy.

Przewodniczący ZGJ Adam Markowski prezentował także walory krajobrazowe JURY na odbywającym się w dniach 16-17 kwietnia br. I FORUM TURYSTYKI I SPORTU SAMORZĄDÓW TERYTORIALNYCH w Krakowie.

Halina Ladoń

Z własnej inicjatywy, społecznie, z dużym zaangażowaniem

Parafianie z Chechła budują nową plebanie

Mieszkańców gminy Klucze nie trzeba przekonywać o godnej uznania gospodarności społecznej ofiarności około 16⁰⁰ wiernych z chechelskiej parafii pod wezwaniem Narodzenia NMP.

Gdy generalnie odnowiono wnętrze i elewacje kościoła, gdy zagospodarowano otoczenie tej świątyni, postanowiono zbudować nową plebanie w miejsce tej, która ma już ponad 120 lat

W ubiegłym roku wykonano prace ziemne, a od 7 do 10 kwietnia tego roku, zrealizowano roboty murarskie. Proboszcz, ks. kan. Marek Szelaż poinformował swoich parafian, że w okresie tych 10 dni wykonano ok. 510 m² muru, a w przeliczeniu na wartość pracy murarzy wynosi to około 6 tys. zł. Od 7 do 10 kwietnia br. wszyscy uczestnicy społecznych prac poświęcili około 800 godzin.

Biorąc pod uwagę aktualne pragnienia i zapał parafian, stan surowy tej inwestycji będzie gotowy jeszcze w tym roku.

Proboszcz i budowniczy poinformowali nas, że plebania zaprojektowana jest w staropolskim stylu.

Echo Klucz będzie obecne przy realizacji kolejnych etapów opisanej tu inwestycji, a wtedy bardziej szczegółowo opiszemy udział parafian w tej społecznej inicjatywie.

Inf. i foto:
Bolesław Huras



Parafianie z Chechła budują swoją parafie

Anna Bokalska jest przewodniczącą Komisji ds. RODZINY przy Urzędzie Gminy Klucze, pracuje jako wychowawca w szkolnej świetlicy w Jaroszowcu oraz w charakterze doradcy metodycznego ds. wychowania w Wojewódzkim

Ośrodku Metodycznym w Krakowie. W ramach tych zajęć pracuje z nauczycielami i radami pedagogicznymi w szkołach podstawowych i średnich.

Jest mężatką, wychowuje 17 - letnią córkę, mieszka w Jaroszowcu.

Komisja ds. RODZINY i jej działalność

Z Anną Bokalską
rozmawia: Halina Ładoń



Jest pani przewodniczącą Komisji ds. Rodziny przy Urzędzie Gminy Klucze, proszę powiedzieć od kiedy Komisja działa i jakie są jej główne cele?

Komisja działa od 27 maja 1996 r, przewodniczę jej od samego początku, teraz ponownie zostałam wybrana na II kadencję. W skład Komisji wchodzi czterech radnych i cztery osoby spoza rady. Spotykamy się raz w miesiącu, omawiamy sprawy dotyczące zagrożeń w wychowaniu. Z założenia Komisja ma za zadanie współpracę z rodziną, jest to również bardzo ważny obszar działania władz lokalnych. Pomoc rodzinie w różnych dziedzinach owocuje, jest to element polityki zapobiegania patologiom. Wiemy doskonale, że najlepszymi wychowawcami dziecka są rodzice. Oczywiście szkoła pomaga i współpracuje w wychowaniu dziecka, wielu nauczycieli podejmuje ten trud, dlatego należy im wyrazić duży szacunek. Komisja ds. Rodziny współpracuje z wszystkimi, którzy w jakikolwiek sposób mają kontakt z rodziną i mają wpływ na wychowanie.

Komisja ma za zadanie koordynowanie pewnych zadań na szczeblu gminy. Myślę, że pewne działania wychowawcze i praca w komisji będzie łatwiejsza, jeśli zostanie poprawiony stopień komunikowania się wewnątrz społeczności lokalnej, jeśli zostanie udrożniony przepływ informacji między istniejącymi instytucjami.

Proszę powiedzieć kto przede wszystkim wychowuje - SZKOŁA czy DOM?

Miejszem wychowania i podmiotem działalności wychowawczej jest przede wszystkim DOM, a potem SZKOŁA. Wszystkie inne urzędy i instytucje odpowiedzialne są natomiast za stworzenie warunków, aby szkoła i dom mogły stworzyć bezpieczne środowisko. Rola szkoły jako instytucji wychowawczej musi być wyraźnie dostrzeżona i dowartościowana.

Czym obecnie Pani się zajmuje?

Jestem aktualnie na szkoleniu NOWA SZKOŁA, będę pracowała jako edukator w zreformowanej szkole. Takich edukatorów w kraju będzie 2200., czyli nie tak wielu.

Odbyłam także kurs "Szkoła dla Rodziców" organizowany przez Centrum Pomocy Psychologiczno - Pedagogicznej MEN, obecnie staram się przekazać zdobytą na tym kursie wiedzę rodzicom. Uważam, że wspieranie

rodziców w wypełnianiu ich funkcji wychowawczej jest najlepszym działaniem profilaktycznym.

Jaki jest plan działania Komisji ds. Rodziny ?

Komisja w najbliższym czasie zamierza odbyć spotkania między innymi: z dyrektorami szkół, Ośrodkiem Pomocy Społecznej, policją i TPD, chce bliżej zapoznać się z problemami rodzin w gminie Klucze. Uważam, że tylko wspólna troska o rodzinę przyniesie może efekty, rodzina znajdującą się w trudnej sytuacji życiowej nie jest w stanie sama przezwyciężyć trudności. Do zadań naszej Komisji należy również: troska o osoby niepełnosprawne w gminie, pomoc w organizowaniu pracy wychowawczej - szkoła i młodzież, a ludzie starsi i samotni. Chcemy jak najszybciej przeprowadzić monitoring na temat rodzin w gminie Klucze. Jest niezwykle pocieszającą rzeczą fakt utworzenia Powiatowego Centrum Pomocy Rodziny w Olkuszu. Tymczasem pełnione są dyżury przez członków Komisji w Kluczach, Jaroszowcu i Olkuszu.

Dziękuję za rozmowę.

Halina Ładoń

Dyżury Komisji ds. Rodziny

- 1. Barbara Wąs** - Urząd Gminy Klucze
w każdy piątek w godz. 14.00 - 15.30
tel. 6428 508 wew.34
- 2. Bożena Serafin** - budynek Sądu w Olkuszu
Tel. 6430 910 i 6431 368
- 3. Agnieszka Fryben** - Komenda Powiatowa Policji
w Olkuszu po 15.06.1999r. w godz. 7.30 - 15.30
tel. 6430 140 wew. 269
- 4. Krystyna Mędrak** - Szkoła Podstawowa w Bydlinie
01.05. - 30.06.1999r. **tel.6426 005**
- 5. Bogusław Paś** - jw.
- 6. Anna Bokalska** - Szkoła Podstawowa w Jaroszowcu
w każdy wtorek w godz. 10.30 - 11.30
tel. 6428 176

DZIEŃ MATKI

Wiersze dedykuje
Janina Bednarz z Ryczówka
Dla swojej MAMY i dla
wszystkich naszych MAM

Kochałaś kwiaty

Pamiętasz MAMO, kochałaś kwiaty
W małym ogródku dawno, przed laty
Ty, różne kwiaty w ogródku miałaś,
A przy starym płocie róże sadziłaś.

Były i białe, były różowe
Były też cudne maki kolorowe,
Narcyze kwitły, aż biało było
A duże malwy strzechy zakryły.

Od wczesnej wiosny do samej zimy,
Kwitły i kwitły bo różne były.
Do wazoników bukiety rwałaś,
Przy Twoim łóżku róże stawiałaś.

Mamo choć tyle tej pracy miałaś,
To swój ogródek bardzo kochałaś.
Mamo, te kwiaty siłę dawały,
A gdy wstawałaś, to Cię witały.

Kochałaś kwiaty, kochałaś dzieci
I to słoneczko co w górze świeci.
Za wszystko MAMO Ci dziękujemy
I zawsze kochać Ciebie będziemy

Uczyłaś nas kochać

Kochana MAMO chcę byś wiedziała
Że zawsze bardzo Ciebie kochałam.
Wiem, tyle nocy Ty nie przespałaś,
Lecz uśmiechnięta rano wstawałaś.

Swym uśmiechem też nas witałaś,
I do przedszkola nas szykowałaś.
A potem szkoła i praca była,
Już nie pamiętam jak to przeżyłam.

Ty nas uczyłaś kochać bliźniego,
I jak szacunek mieć dla każdego.
I kochać wszystko razem, wokół,
By nam się żyło pięknie, wesoło.

Z całego serca dziś dziękujemy
Wszystkim Mateńkom tu na tej Ziemi.
I tym co dziś nas już opuściły,
Lecz w naszych sercach, będą wciąż żyły.



Wizyta gości z województwa W Rodakach



wnętrze kościółka: od lewej ks. Stefan Walusiński, Andrzej Gaczol - wojewódzki konserwator zabytków, Tadeusz Piekarczyk - wojewoda, Tadeusz Gawron.

22 kwietnia 1999 r. gościliśmy w gminie Klucze byłego wojewodę krakowskiego Pana Tadeusza Piekarczyka oraz Wojewódz-

wykonać przy nim prace remontowe i konserwacyjne, aby mógł służyć wiernym i turystom przez wiele kolejnych lat. Jak wiemy, kościółek w Rodakach jest jednym z niewielu tego typu zabytków w powiecie olku-



kiego Konserwatora Zabytków Pana Andrzeja Gaczola. Goście razem z Panią Wójt Małgorzatą Węgrzyn odwiedzili zabytkowy XVII-wieczny drewniany kościółek w Rodakach oraz szkołę podstawową. Wśród krakowskich gości byli również państwo Danuta i Tadeusz Gawronowie zaprzyjaźnieni z Rodakami.

Przy następnej wizycie odwiedzą kaplicę i cmentarz w Bydlinie.

Wizytę zainicjowali mieszkańcy Rodak. Bardzo zależy im na tym, aby specjaliści zobaczyli zabytkowy kościółek i zdecydowali jakie należy

skim i naszym obowiązkiem jest dbałość o jego świetność.

Goście spędzili kilka chwil w UG, a potem razem z panią Wójt udali się do Rodak, gdzie powitali ich przy kościółku; ks. proboszcz Stefan

Następnie pani dyrektor Wojnar zaprosiła wszystkich do szkoły ponieważ w tym dniu rozpoczęto obchody DNIA ZIEMI i właśnie dzieci szkolne zaplanowały sadzenie drzewek i krzewów.



przed szkołą

Walusiński, sołtys wsi Walentyna Kardynał, przedstawiciel rady sołectkiej Jan Szczęch, dyrektor szkoły podstawowej Barbara Wojnar, radna Halina Ładoń.

Podczas spotkania ksiądz proboszcz oprowadzając po kościółku zaznajomił wszystkich z pewnymi faktami historycznymi, potrzebami kościółka, zaprezentował godne uwagi fragmenty wnętrza. Oglądano także kościółek z zewnątrz. Konserwator obiecał, że w najbliższym czasie przyjadą do Rodak eksperci, którzy ustalą, jakie prace i w jakiej kolejności należy wykonywać.

Wszystkich bardzo serdecznie powitali uczniowie, a następnie poproszono szacownych gości o posadzenie drzewek na froncie placu szkolnego. Drzewka posadzili więc kolejno wszyscy obecni. Na zakończenie wizyty goście otrzymali prace narysowane przez uczniów klasy I - inspirowane opowiadaniem pt. "Drzewo, które umiało dawać".

Wizyta zakończyła się miłym przyjęciem na plebanii.

**Tekst i foto:
Halina Ładoń**

Posiedzenie strażaków

W dniu 19.04.1999r. odbyło się posiedzenie Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych w Kluczach. Udział w nim wzięli: wójt gminy Małgorzata Węgrzyn, insp. OC Urzędu Gminy Józef Filipek, komendant gminny Jan Mól oraz przedstawiciele jednostek OSP z Bogucina, Bydlina, Ryczówka, Rodak, Chechła, Kwaśniowa. Omawiano sprawy remontu samochodów strażackich, remontu remiz, zbiorników. Omówiono także organizację uroczystości związanej z Dniem Strażaka, która odbędzie się w Kwaśniowie.

Pan Józef Filipek poinformował, że władze gminne są zaniepokojone pożarami nieużytków i lasu

w Rodakach, które powstają niejednokrotnie dwa razy w tygodniu, ktoś notorycznie podpala. W związku z tym większa część środków fi-

nansowych przeznaczona na strażę została już zużyta na paliwo.

**Tekst i foto:
Halina Ładoń**



Podczas obrad

I FORUM TURYSTYKI I SPORTU

Samorządów Terytorialnych

I Forum Turystyki i Sportu Samorządów Terytorialnych odbyło się w Krakowie w dniach 16 - 17 kwietnia br. Ponad 500 osób, w wśród nich posłowie, senatorowie, ministrowie, przedstawiciele branży oraz prezydenci i burmistrzowie miast, a także wójtowie gmin i dziennikarze całego kraju spotkali się w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Spotkanie to odbyło się z inspiracji i pod patronatem Travel Trade Gazette (TTG) Poland oraz Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin i Powiatów RP. Organizatorami spotkania byli: Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, Polska Agencja Rozwoju Turystyki S.A. i Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski. Patronat prasowy sprawował Tygodnik Samorządowy WSPÓLNOTA, GAZETA WOJEWÓDZTW RP i GAZETA POWIATÓW RP.

W I FORUM uczestniczył zastępca wójta Gminy Klucze Józef Kaczmarczyk oraz redakcja ECHA KLUCZ.

Podstawowy temat FORUM to:

"Źródła finansowania infrastruktury sportowej turystycznej gmin, powiatów i województw".



Otwarcia FORUM dokonał przewodniczący Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin i Powiatów RP Kazimierz Barczyk witając gości, których liczba świadczyła o wielkim zainteresowaniu tematem. Następnie głos zabrał wicepremier Janusz Tomaszewski, podziękował wszystkim uczestnikom i wyraził swoje zadowolenie ze spotkania. Poinformował przy okazji, że w czerwcu będzie obszerne ustawa regulująca sprawy samorządu, która w znacznym stopniu pomoże w funkcjonowaniu zarządom gmin.

Minister Jan Kozłowski wspominał, iż obecnie robi się inwentaryzację wszystkich obiektów sportowych w kraju, aby móc zorientować się jaki jest ich stan i jakie są potrzeby finansowe. Jak powiedział minister, nasyconie obiektami sportowymi może u nas nastąpić dopiero za 10 lat.

Wspominał też o turystyce w Małopolsce. Sam Kraków jest jedynym miastem w Polsce, do którego w ciągu roku przybywa najwięcej turystów, jest też dość dobra sytuacja w całej Małopolsce. Zachęcał do tworzenia ośrodków agroturystycznych, do poszukiwania dobrego produktu turystycznego, który może zwać turystę, ważna jest też gastronomia, rozrywki, baza noclegowa, informacja o możliwościach korzystania ze szlaków turystycznych w okolicy. Promocja - jak powiedział minister musi być agresywna.

Bardzo wiele interesujących informacji przekazał Arkadiusz Siwko Dyrektor Generalny Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki. Między innymi zwrócił uwagę na to, że w niektórych dużych przedsięwzięciach, gminy nie są w stanie działać samodzielnie, powinny być wówczas opracowywane wspólne plany rozwoju dla dwu lub kilku gmin. Przy opracowywaniu takich projektów może właśnie pomóc Polska Agencja Rozwoju Turystyki.

Jedną z propozycji, jaką proponuje Krakowska Agencja Rozwoju Turystyki jest koncepcja Szlaku Drewnianej Architektury. Jest to przemysłowy i zapewne godny uwagi system promocji. Jak dowiodły doświadczenia promocja dużego regionu jakim jest między innymi Małopolska, posiadająca obszary zróżnicowane krajobrazowo, o różnym natężeniu i znaczeniu atrakcji turystycznych oraz zróżnicowanym przygotowaniu do obsługi ruchu turystycznego wymagają pomysłu i prowadzenia jej pod jednym wspólnym hasłem. W oparciu o to hasło kreuje się pewien szeroko rozumiany szlak turystyczny - jako cel główny, a wokół tego celu głównego promują się cele szczegółowe, ściśle związane z potrzebami danego obszaru czy gminy.

Przykładem tak rozumianej promocji może być szlak "Zamki nad Loarą" we Francji.

Osobiście, podoba mi się bardzo pomysł utworzenia SZLAKU DREWNIANEJ ARCHITEKTURY

tymbarziej, że mamy w gminie drewniany budynek sakralny, którym jest XVII - wieczny kościółek modrzewiowy w Rodakach, a którym ostatnio zainteresował się były wojewoda krakowski Tadeusz Piekarz i wojewódzki konserwator zabytków - Andrzej Gaczoła. Mamy nadzieję, że kościółek będzie jednym z przykładów drewnianej architektury i zostanie przyjęty do opracowywanego projektu.

Proponowany przez KART - szlak, zapewni możliwość poznania tej niezwykle różnorodności odmian architektury drewnianej. Szlak będzie przebiegał od Krakowa, na pogranicze Śląska, poprzez Beskid Wysoki, Górna Orawę, Podhale, Pieniny aż po Bieszczady. Jak projektanci zakładają, zaproponowana trasa nie będzie jedynie propozycja krajoznawczą. Wokół SZLAKU powinny ożyć hotele, pensjonaty, schroniska turystyczne o różnym standardzie, będą powstawać bary przydrożne, restauracje, może powrócić rękodzieło w naturalnej swej postaci. Ożywią się także różnorodne formy turystyki aktywnej - jeździectwo, narty, rowery. Mamy szansę na takim SZLAKU się znaleźć, o tym jestem przekonana, a jeśli do tego dodamy fragment oczyszczonej Pustyni Błędnoskiej, Górę Czubatkę z parolotniami i Muzeum Stolarstwa, o którym coraz bardziej intensywnie myślimy, to z pewnością zaimponujemy szerokiej rzeszy turystów. Po rozmowach w jakich uczestniczyłam uwierzyłam, że mamy wiele atutów do pretendowania do najbardziej atrakcyjnej gminy na JURZE.

Otrzymaliśmy już ankietę, w której musimy zadeklarować naszą wolę przystąpienia do MAŁOPOLSKIEGO SZLAKU DREWNIANEJ ARCHITEKTURY, jest to program, który skorzysta z funduszy zagranicznych, ale gminy w nim uczestniczące też muszą partycypować.

Uważam, że jest to szalenie imponujące przedsięwzięcie, takiej okazji nie można zaprzepaścić.

**Tekst i foto:
Halina Ładoń**

Wiadomości z oświaty

Spotkanie w Wieliczce

Grupa nauczycieli ze szkół podstawowych gminy jak też Zespołu Szkół Zawodowych w Kluczach uczestniczyła w dniu 26 kwietnia br. w spotkaniu z policjantem Komendy Głównej - Kraków. Spotkanie odbyło się w wielickim magistracie. Temat spotkania "Narkotyki - zagrożenie". Prelegent - reprezentujący Wydział Narkotykowy dzielił się własnymi doświadczeniami zdobytymi jak określił "wprost z ulicy". Obok podstawowej wiedzy na temat narkotyków podawał przykłady zaczerpnięte z własnej codziennej pracy. Uświadomił słuchającym, że problem narkotyków istnieje "tu i teraz" i dotyczy coraz częściej nawet kilkuletnich dzieci. Jak nadmieniał, furtkę dla narkotyków otwierają czasem papierosy i alkohol zwłaszcza, gdy palenie i picie rozpoczyna się bardzo wcześnie. I dlatego: **Jeśli zauważyłeś niepokojące zmiany w zachowaniu twojego dziecka, zastanów się jaka jest tego przyczyna!**

**Uczestniczka i koordynator
wyjazdu
Anna Kruszek**

PODZIĘKOWANIE

Uczestnicy tego spotkania dziękują

Lucynie Latos -

pani dyrektor

Gminnego Zespołu Oświaty

za przychylność w organizacji

i sfinansowanie tego wyjazdu.

Wspólna promocja

13 kwietnia w siedzibie Starostwa Olkuskiego po raz pierwszy spotkali się reprezentanci Olkusza, Klucza, Sławkowa, Bolesławia, Bukowna, Wolbromia i Trzyciąża, aby wypracować wspólną strategię promocji powiatu olkuskiego. W spotkaniu wzięły udział osoby odpowiedzialne za promocję w poszczególnych gminach.

Zintegrowane w granicach powiatu gminy zaprezentowane zostaną w Polskim Atlasie Gospodarczym - wydaniu poświęconemu Regionowi Małopolski. powstanie również mapa powiatu i plany miast z częścią informacyjną, w której poszczególne gminy będą miały okazję zaprezentować swe walory i podać istotne wiadomości na swój temat.

Takie wspólne wydawnictwa reklamowe poprzez szeroką dystrybucję mogą stać się skuteczną formą promocji całego powiatu olkuskiego jak i gmin, które ten powiat tworzą, a więc także gminy Klucze.

(raf)

Propozycji było wiele

Dni Ziemi Kluczewskiej

Założeniem organizatorów tej imprezy jest propagowanie pływania, jako recepty na aktywne spędzanie wolnego czasu bez względu na wiek.

Każdy zawodnik maratonu przepłynął basen 560. Cały dystans Kanału - 42 km zawodnicy przepłynęli w czasie 16,5 godz.

Obok zawodników, na bocznych torach płynęli nie tylko mieszkańcy gminy Klucze, ale także województwa i kraju, którzy przybyli tu na odpoczynek. Płynęli także zaproszeni goście ze Słowacji i Węgier, którzy przebywali w gminie Klucze z okazji

Wszyscy pływający na bocznych torach przepłynęli podczas maratonu łącznie 29,43 km.

Maraton rozpoczął się 2 maja o godzinie 22.00, a zakończył 3 maja o godzinie 14.30. Był świetną imprezą, dobrze przygotowaną, prze-

Zespół uczestniczący w sztafecie to 10 osobowa grupa: Bartek Sadowski, Kasia Panfil, Tomek Łaskawiec, Ola Ściążko, Kasia Wąs, Ania Jarosz oraz nauczyciele: Grzegorz Kaliś, Ewelina Maryszewska, Andrzej Banyś, Stanisław Góźdz.

formował nas inicjator maratonu, w bieżącym roku łącznie pływało 109 osób (w ubiegłym roku 40 osób). Kibiców była tak duża liczba, że nie mieścili się wokół basenu.

Honorowym gościem tej imprezy był Romuald SZOPA - który autentycznie przepłynął Kanał La Manche w 1978r. - obecnie jest wykładowcą na Politechnice Gliwickiej.

Honorowy patronat nad imprezą miała Małgorzata Węgrzyn - Wójt Gminy

MAT Stanislav Matusik z Czech, Marek Kaleciński - Agencja Reklamowa KAN z Olkusza, Józef Sarecki - Olkuska Agencja Rozwoju.

Stanisław Góźdz powiedział na naszej gazecie, że jest bardzo szczęśliwy z powodu udanej imprezy, a przede wszystkim z tego, że zainteresowanie imprezą było tak ogromne. - **WSZYSTKIM ZA TO SERDECZNIE DZIĘKUJE.**

Pragnie gorąco, aby w przyszłym roku maraton również się odbył, by jego ranga z każdym rokiem wzrastała.

Drugą bardzo ciekawą imprezą był koncert muzyki klasycznej, który odbył się 3 maja w kościele parafialnym w Chechle. W tym pięknie odnowionym, pełnym kwiatów, pachnącym czystością i urzekającym estetyką kościele, spotkali się mieszkańcy Chechła i okolic, władze gminne oraz delegacje samorzą-



- I. Oficjalne otwarcie maratonu przez Panią Wójt Małgorzatę Węgrzyn

Dni Ziemi Kluczewskiej. Najmłodszą uczestniczką maratonu była 4,5 letnia Gabrysia Dobrek, a najstarszym 70 - letni Mieczysław Trepka. Jak wynika z naszych kontaktów w środowisku, Gabrysia jest najmłodszym pływającym dzieckiem w powiecie olkuskim, budziły podczas otwarcia maratonu razem ze swoją o rok starszą siostrą autentyczny zachwyt.

myślaną. Komitet Organizacyjny MARATONU - Elżbieta Kwaczyńska, Lucyna Latos, Grzegorz Kaliś, Anna Banach, Barbara Wąs - na czele z panem Stanisławem Gózdziem uznał, że było to bardzo duże przedsięwzięcie, bardzo stresujące, ale wyszło wszystko znakomicie, spisali się doskonale wszyscy - władze gminne, sponsorzy, zawodnicy, kibice, była obecna również telewizja z Krakowa i Katowic. Jak poin-



Gabrysia i jej siostra otrzymują zabawki od Pani Wójt i Pana Wójta

Całość imprezy - od jej rozpoczęcia do zakończenia prowadził Marek Janda

Maraton zakończył na jednym z torów utytułowany mistrz Robert Musiorski.

Sponsorami imprezy byli: INTERNATIONAL PAPER S.A Klucze, VERBUS S.A Klucze, Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwa Olkusz, Zakłady Górniczo - Hutnicze "Bolesław" w Bukownie, Firma UNITECH S.A., Adam Lewowski - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Olkusz, MEGA TRANS - Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe - Handlowe Katowice, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pilicy, Andrzej Osuch - Kancelaria Prawnicza JURYSTA Olkusz, Firma HE-

dowców ze Słowacji i Węgier. Podczas koncertu wystąpili; chór parafialny z Chechła, duet gitarowy z Krakowa oraz artyści olkuscy - solistka i kwartet smyczkowy. Na szczególną uwagę zasługuje chór parafialny, który wykonał fragmenty opery Nabucco - Verdiego oraz Alleluja z Oratorium Haendla.

Było to prawdziwie, wzruszające przeżycie szczególnie dla gości, kiedy się okazało, że utwory te wykonuje chór parafialny, a nie artyści opery. Dumny może być z tego powodu kierownik chóru Tadeusz Gajecki oraz proboszcz parafii Chechło - ks. kan. Marek Szeląg.

Kolejną imprezą, która zasługuje na szczególną uwagę był koncert poezji śpiewanej w wykonaniu



Pływali także Ryszard Kamionka - Kierownik OPS w Kluczach oraz gość ze Słowacji

Dni Ziemi Kluczewskiej



Pani Wójt gratuluje ks. Markowi Szlagowi proboszczowi parafii Chechło

młodzieży skupionej przy Domu Kultury HUTNIK w Jaroszowcu. Piękna poezja, ciekawe utwory muzyczne sprawiły, że zgromadze-

Ta wspaniała młodzież ma wiele osiągnięć poza gminą, współpracuje z nimi studentka teatrologii Ola Barczyk z Jaroszowca.



podczas koncertu w DK Papiernik

ni na koncercie goście nieustannie bili brawo, a niektórzy nucili znane im z okresu studenckiego pieśni.

(O działalności tej grupy napiszemy w następnym numerze EK)
tekst i foto
Halina Ładoń

APEL

do uczestników zabaw sobótkowych!!!

Bawimy się w wieczór sobótkowy miło i wesoło.

Pałac ogniska nie zapominajmy o zachowaniu bezpieczeństwa pożarowego.

Zwróćmy uwagę na małe dzieci, aby radosna zabawa nie zamieniła się w koszmar. Szczególnie pamiętajmy,

aby nie używać do palenia sobótek zużytych opon samochodowych. Czy musimy się nawzajem zatruwać?

Miejmy na względzie dobro środowiska naturalnego!!!

Wójt Gminy Klucze

Kolorowe zamki



Podczas obchodów Dni Ziemi Kluczewskiej nie zapomniano o dzieciach, dla których Gminny Ośrodek Kultury przygotował konkurs malowania na chodniku kolorowymi kredami. Tematem rysunków był krajobraz Jury Krakowsko - Częstochowskiej - zamki, skały oraz przyroda rodzimych stron.

Chodnikowe obrazki powstawały przed budynkiem Domu Kultury w Kluczach. Wśród kilkudziesięciu uczestników znalazły się przedszkolaki i dzieci ze szkoły podstawowej. Wszystkim autorom prac w nagrodę rozdano drobne upominki.

(raf)

Mini Lista Przebojów

Dziecięca Mini-lista przebojów rozpoczynała tegoroczne Dni Ziemi Kluczewskiej. Impreza odbyła się w Domu Kultury „Papiernik” w Kluczach pod patronatem GOKSTiR, dlatego też jej otwarcia dokonała Pani dyrektor GOK-u Grażyna Maniak, współpracując z prowadzącymi konkurs Elżbietą Szatan i Anitą Gawron.

Widownia, składająca się z dzieci i rodziców, oklaskiwała popisy młodych artystów z kluczewskiej szkoły podstawowej - przygotowywanych przez wspomnianą już Elżbietę Szatan i dzieci z Bydlina, będących pod opieką Anity Gawron.

W programie koncertu prezentowano nie tylko muzykę i piosenki, lecz także taniec. Wszystkie prezentacje były bardzo ciekawie wykonane (był nawet układ taneczny z wykorzystaniem łyżworolek). Zdaniem jurorów na szczególne wyróżnienie zasłużyła Karolina Śliwka, która wykonała piosenkę Natalii Kukulskiej. Jej występ uhonorowano pierwszą nagrodą.

na zdjęciu: uczestniczki listy przebojów (z prawej - laureatka Karolina Śliwka)



(inf. i foto: bh)

Dni Ziemi Kluczewskiej na sportowo

Sport i... kibice

1 maja odbył się piłkarski spektakl, w którym „aktorami” byli piłkarze, działacze sportowi i kibice.



Najpierw potykali się juniorzy. Po ładnym i spokojnym meczu lepsi okazali się zawodnicy z Klucz, zwyciężając 8:1. Odnieśli zwycięstwo, bo grali mądrze i skutecznie, co okazało się bardziej oplacalne niż waleczność juniorów z Jaroszewca.

O godzinie 16.30 na murawę wybiegli seniorzy z klasy A. Dla Klucz był to pojedynek na miarę utrzymania się w A klasie, a dla

Jaroszewca sprawa prestiżu i ambicji.

Na początku mecz rozgrywano wyjątkowo ostrożnie, a siły były wyrównane. Dopiero trochę przypadkowa, ale szczęśliwa bramka dla Klucz, zmusiła Jaroszewiec do bardziej konkretnych akcji. Klucze prowadziły 2:0, a później 3:1, aby po dramatycznej walce wygrać 4:3 po bramce Ł. Klichy.

Pozostałe bramki zdobyli: Krawczyk (20 min.), Barczyk (40 min.),

Kasprzyk (53), Barczyk (59), Mól (72), Gacek (85) i Klich (88).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

UNIA: Grzanka - Duch, Majewski, Wdowik, Szwed (46 Smętek), Adamczyk, Gacek, Rutka (46 Mól), Cupiał, Kasprzyk, Karoń

PRZEMSA: Łuczak - Adamczyk, Sosnowski, M. Barczyk, Śliwka, Łydko, Adamik, Krawczyk, Gieszczyk - Klich, A. Barczyk.

Podczas gry na boisku toczył się prawie „koleżeński” mecz, za to na trybunach działy się mniej przyjemne historie. Obok kultu-

ralnych reakcji kibiców, będących wspólną zabawą, pojawiały się i takie, które doprowadziły do zamieszek. Niepokojące jest to, że najbardziej w tym aktywni okazali się najmłodsi widzowie trybun.

Jestem przekonany, że naszych kibiców stać jest na zaprezentowanie takiego „programu” kibicowania, który można będzie słuchać i oglądać z przyjemnością. Jeśli tak się stanie, to miejscowe stadiony znów będą pełne widzów i na mecze przyjdą całe rodziny, bez obaw, że staną się świadkiem wzajemnego obrzucania się wyzwiskami i przepychanek.

tekst i foto:
(bh)



1 dnia obchodów Dni Ziemi Kluczewskiej odbyły się dwie imprezy sportowe: Gminny Turniej Koszykówki oraz mecz piłkarski na stadionie klubu „Przemsza Klucze”. W turnieju koszykówki zwyciężyli: Fabian Domagała, Przemysław Knyziak, Marcin Knyziak oraz Kuba Wąs, zawodnicy z Klucz, którzy tworzyli drużynę pod nazwą „Boyis”.

Drugie miejsce zajęli również gracze z Klucz, a trzecie grupa złożona z zawodników z Kolbarku i Gołczowic. Bardzo dobrze wypadli koszykarze z Olkusza, którzy grali poza konkursem.

W meczu piłki nożnej, jaki rozegrały drużyny: policjantów, nauczycieli, strażaków, pracowników gminy oraz firmy „Verbus”, najlepszymi piłkarzami okazali się nauczyciele, którzy w finale spotkali się ze strażakami. Dodajmy, że drużyna

Mecz

nauczycieli zdobyła puchar Wójta Gminy już po raz drugi.

Stoją od lewej: Jacek Willand, Arkadiusz Banasik, Jarosław Szatan, Ire-



Gminni zawodnicy

neusz Płowiec, Mirosław Miś, Marek Janda - kapitan

W dolnym rzędzie od lewej: Rafał Adamuszek, Marcin Spurma, Tomasz Kita

W rozegranym w Kluczach po raz drugi w tym roku Otwartym Turnieju Brydza Sportowego uczestniczyło 9 par. Turniej został rozegrany 3 maja w poniedziałek w sali Domu Kultury w Kluczach.

Nad przebiegiem turnieju czuwało dwóch sędziów - pan Leszek Żak i Grzegorz Gawron.

I miejsce zdobyła para Kazimierz Gawron - Janusz Gardęła z Klucz, II miejsce para Stanisław Osmenda - Bogdan Pasich z Wolbromia, III miejsce Tadeusz Głowacki - Tadeusz Rak z Klucz. Zwycięskie pary otrzymały nagrody pieniężne.

(raf)

Czy rzeczywiście „dawny” Zespół Szkół?

ZSZ - Zespół Szkół Zawodowych (nie Zasadnicza Szkoła Zawodowa, jak błędnie nazywa ją spora część naszych mieszkańców) jest jedyną szkołą średnią na terenie miny Klucze, co niewątpliwie utrwala rolę naszej miejscowości jako lokalnego ośrodka edukacji na poziomie ponadpodstawowym.

Szkoła nasza cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży mieszkającej nie tylko na terenie naszej gminy, ale również w gminach ościennych, takich jak: Olkusz, Wolbrom, Zawiercie czy Bolesław. Męska część młodzieży zainteresowana jest szczególnie kształceniem w Technikum i Liceum o profilach elektrycznym i elektronicznym; żeńska w Liceum o profilu chemicznym.

Dzięki operatywności i pomysłowości dyrektora Zespołu mgr Janusza Walnika uruchamiany jest od 01. 09. 99 r. nowy typ szkoły - Liceum Techniczne. Podstawowym założeniem tego modelu szkoły jest podwyższenie poziomu wykształcenia ogólnego oraz przygotowanie ogólnozawodowe ułatwiające podjęcie ciekawej pracy. W kluczewskim Liceum Technicznym proponujemy naukę dwóch języków obcych równocześnie, w zwiększonym, w stosunku do LO wymiarze godzin, co jest niewątpliwym atrybutem szkoły.

Pomysł ten jest dowodem na to, że aktywnie wychodzimy naprzeciw reformie edukacji oraz przygotowujemy się do pracy w zreformowanej szkole. Nasze działania więc nie są „sztuczny” tworzeniem nowych klas ze szkodą dla uczniów i nauczycieli, jak wyczytałam w artykule Przeglądu Olkuskiego z dn. 08. 04. 99 r. Nieprawdziwa jest również informacja zawarta w tym samym artykule jakoby szkoła stanowiła problem Gminy Klucze. Nasz Zespół Szkół Zawodowych, podobnie zresztą jak wszystkie szkoły średnie, prowadzony jest przez Starostwo Powiatowe.

Jako nauczyciel tej placówki stwierdzam, iż mimo trudnych warunków lokalowych posiadamy dobrze rozbudowaną i ciągle polepszającą się bazę techniczno - dydaktyczną wypracowaną przez rodziców, nauczycieli i uczniów. Oprócz tego corocznie odbywają się ciekawe imprezy kulturalno - dydaktyczne, takie jak: Konkurs piosenki szkolnej, spotkania świąteczne uczniów i nauczycieli oraz Dzień Sportu Szkolnego. Organizujemy konkurs Wiedzy Informatycznej dla uczniów szkół podstawowych, realizujemy program związany z profilaktyką antyalkoholową oraz przeprowadzamy konkurs o tematyce ekologicznej.

Kadra pedagogiczna ciągle podnosi swoje kwalifikacje zawodowe uczestnicząc w różnego rodzaju szkoleniach, konferencjach oraz studiach podyplomowych, tematycznie najczęściej związanych z problemami wdrażania reformy oświaty.

Sądzę, że przytoczone powyżej informacje dotyczące funkcjonowania naszej szkoły oraz merytorycznego przygotowania nauczycieli potwierdzają gotowość naszej placówki do kontynuowania kształcenia i wychowania absolwentów 3-letniego gimnazjum.

Marta Dziura

Grodzkie Koło PTTK w Olkuszu im. prof. hm. Antoniego Wiatrowskiego powstało niedawno, skupia przedstawicieli czterech organizacji: Klub Inteligencji Katolickiej, byłych harcerzy, Stowarzyszenie BRAMA i członków PTTK, a jego głównym celem jest ratowanie zabytków miasta Olkusza - ratowanie publicznej przestrzeni.

Nasze powiatowe miasto OLKUSZ



Podczas spotkania w Sali Kominkowej

Na II spotkanie tego Koła, które odbyło się w dniu 9.04.1999 w Sali Kominkowej PTTK przybyło około 25 osób, wśród tej grupy można było spotkać ludzi różnych profesji, a wszystkich sprowadziła tu troska o pozostałości wiekowych budowli. Obiekty, którymi należy się niezwłocznie zainteresować zaprezentował Mieczysław Karwiński, a z najdawniejszymi dziejami Olkusza zapoznał zebranych Jerzy Roś.

Prezes Koła Eugeniusz Forys zapoznał wszystkich uczestników z programem spotkania, odśpiewano ROTĘ, a następnie grupa, której przewodził olkuski konserwator zabytków Jacek Wilk, wyruszyła na wędrowkę po mieście. Trasa wiodła po śladach zabytków Starego Miasta w części północnej w

następującej kolejności: Baszta Miechowska, Klasztor Augustianów, Bożnica, Furta Parczewska, Planty Północne, Kościół św. Ducha, Dom gen. Buchowieckiego, Baszta Sławkowska, Ratusz, Północna Pierzeja Rynku, Rynek i Budynek PTTK.

Olkusz jako jedno z najstarszych miast w Małopolsce, godzien jest szczególnej troski, dlatego chwała tym, którzy tak bardzo wnikliwie badają wszystko co łączy się z historią tego miasta.

Bardzo ciekawą propozycję utworzenia Centrum Kulturalnego w Olkuszu przedstawił przedstawiciel Stowarzyszenia BRAMA.

Następne spotkanie tej niezwykle interesującej grupy ludzi odbędzie się 14 maja 1999r.

Tekst i foto: Halina Ładoń



Podczas wędrowki w olkuskim parku

Na tropie historii

Pod takim tytułem w gazecie ECHO KLUCZ dwa lata temu zaprezentowano dwa bardzo ważne dokumenty dotyczące pewnej tablicy, która była umieszczona przed sześćdziesięciu laty na ścianie budynku starostwa powiatowego w Olkuszu (dokumenty te przyniósł do redakcji mieszkaniec gminy Klucze). Jeden dokument podpisany przez starostę powiatowego stanowił odezwę do mieszkańców Ziemi Olkuskiej aby składali datki na ufundowanie tablicy (1 zł za 1 literę nazwiska), a drugi dokument to właśnie projekt tablicy z 243 nazwiskami - mieszkańców byłego powiatu olkuskiego, którzy polegli w wojnie 1920 roku.

W rocznicę dziesięciolecia tego wydarzenia czyli w 1930 r. ufundowano tablicę ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego i Legionistów Ziemi Olkuskiej, ale z uwagi na brak funduszy, wypisano na tablicy tylko 80 nazwisk, pozostałe czyli 163 nazwiska oczekiwały na umieszczenie w przyszłości. Tablicę wmurowano na gmachu starostwa powiatowego, a jej odsłonięcia dokonano w dniu 18 listopada 1931r. Sprawa jest niezwykła, ponieważ tablica zniknęła nie wiadomo w jakich okolicznościach, a jej losy nie

były w ogóle znane w środowisku olkuskim.

Redakcja ECHA KLUCZ zapoznała z tą sprawą urbanistów olkuskich, olkuskiego konserwatora zabytków oraz wiele innych osób, które doskonale znają miasto i interesują się jego historią, apelowała również do mieszkańców zarówno gminy Klucze jak też mieszkańców Olkusza. Niestety nikt nie wiedział ani o tablicy, ani o jej losach. Tematu nie podjęła też redakcja Przeglądu Olkuskiego.

Po jakimś jednak czasie redakcja EK otrzymała zdjęcie potwierdzające istnienie tablicy, zdjęcie z uroczystości jej odsłonięcia. Właścicielką zdjęcia jest pani Janina Majewska z Olkusza, wielki autorytet tego miasta. Na zdjęciu pani Janina Majewska wskazała nawet osoby, które uczestniczyły w tym

wydarzeniu. Odsłonięto wówczas tablicę z 80 nazwiskami, czy była kolejna tablica? - tego nikt nie wie.

Redakcja EK drążyła dalej, zapraszała do współpracy zaprzyjaźnionych mieszkańców Olkusza i co się okazało, zupełnie przypadkowo w dniu 9 kwietnia br. na spotkaniu w Grodzkim Kole PTTK w Olkuszu jeden z mieszkańców Olkusza pan Burakowski Zbigniew oświadczył, że sprawę tę zgłosił do Instytutu Pamięci Narodowej i czynione są już starania o wykonanie tablicy według pierwotnego projektu - obejmującej 243 nazwiska.

Redakcja EK nie wie czyje starania doprowadziły do szczęśliwego finału, ale pragnie zauważyć, że ma w tej całej sprawie swój udział, ponieważ jako jedyna była w posiadaniu dokumentów dotyczących tej tablicy.

Halina Ładoń

INFORMACJA O TELEFONACH w GMINIE

Jak poinformowała Pani Wójt po przeprowadzonej rozmowie w ostatnich dniach z dyrektorami Telekomunikacji Polskiej S.A. - Markiem Kowalem i Andrzejem Pastułą, na dzień dzisiejszy jest montowanych 840 telefonów w gminie Klucze. Na przełomie bieżącego i przyszłego roku, wszyscy mieszkańcy, którzy złożyli wnioski telefony będą mieli podłączone. Obecnie już zaczęła się następna inwestycja. Telefony montowane są sukcesywnie. Budki ogólnodostępne będą w każdej miejscowości. Ogółem na terenie gminy będzie zamontowanych 3840 telefonów. (HL)

SPRAWY TPD

Jedną z form pracy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci będą spotkania w DK „Papiernik”

PIERWSZA WIOSENNA DYSKOTEKA

15 kwietnia br. w kawiarni DK „Papiernik” zorganizowano pierwszą w tym wiosennym sezonie dyskotekę dla dzieci. Uczestnicy (na zdjęciu), których tym razem było tylko 19 bawili się w miarę aktywnie i z dobrym humorem, a miłym zjawiskiem była obecność kilku rodziców i opiekunów.

Druga dyskoteka, jeszcze lepiej zorganizowana odbyła się 29 kwietnia. Tym razem obok tańców pojawiły się konkursy i pokazy, a rodziców i opiekunów było jeszcze więcej.

Zamiarem Zarządu Gminnego TPD jest, aby kolejne dyskoteki lub „wesołe” spotkania w kawiarni odbywały się co dwa tygodnie.

Drugim pragnieniem (które będzie realizowane) jest organizacja dyskotek również w pięknej jaroszwieckiej kawiarni, a o tym, kiedy się to odbędzie, poinformujemy tamtejsze dzieci stosownymi plakatami.

Inf. i foto: Bolesław Huras



SPOTKANIE MŁODYCH INFORMATYKÓW

W Kluczewskim Zespole Szkół Zawodowych odbył się kolejny konkurs wiedzy informatycznej (i komputerowej) dla uczniów szkół podstawowych z powiatu olkuskiego.

Kolejny już raz bardzo dobrze zaprezentowali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Chechle. Radosław Kaczmarczyk okazał się

najlepszy, a jego kolega Dariusz Serbjan drugi. Opiekunką uzdolnionych informatyków jest Joanna Bojko - której syn - jak pamiętamy był bohaterem poprzednich edycji konkursu.

**Inf. i foto:
Bolesław Huras**



OD SPONSORÓW ZALEŻY BARDZO DUŻO!

W programie działalności Zarządu Gminnego TPD przewidziane są między innymi następujące zadania:

- prowadzenie zajęć świetlicowych w lokalu udostępnionym przez GOKSTiR (w DK „Papiernik”)
- wycieczki autokarowe do Krakowa, Chorzowa i Częstochowy
- wycieczki (zajęcia) do stadniny koni w Małobądzu
- wczasy w mieście (Kraków, Nowy Sącz)

Zajęcia świetlicowe prowadzone będą „siłami” społecznymi, ale potrzebne są pieniądze, aby wyposażać lokal w niezbędny sprzęt np. gry świetlicowe, rzutnik, telewizor i video.

Również wycieczki będą organizowane bezpłatnie przez TPD, ale pieniądze potrzebne są na opłaty za autokar, PZU, przewodników i bilety wstępu oraz (na wycieczki do stadniny) na opłaty dla instruktorów i właścicieli.

Wspomniane wczasy w mieście mają na celu poznanie Krakowa lub Nowego Sącza, a przewidywany czas pobytu grupy w mieście - ok. 7 - 10 dni.

Przedstawiony w tej notatce program dotyczy przede wszystkim dzieci niepełnosprawnych i specjalnej troski.

Bez finansowego wsparcia sponsorów program ten pozostanie tylko programem, bo skromne fundusze ZG TPD wystarczają zaledwie na prowadzenie bieżącej działalności społecznej i biurowej w miejscu zamieszkania.

Zarząd Gminny TPD zwraca się wobec tego o wsparcie tych inicjatyw a najwygodniejszą formą tego wsparcia będzie, nie przekazywanie gotówek, lecz bezpośrednie finansowanie konkretnych zadań.

Serdecznie zachęcamy do wspomnienia kluczewskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Bolesław Huras

I MAŁOPOLSKI ZJAZD WOJEWÓDZKI TPD

17 kwietnia br. w sali obrad Rady Miasta Krakowa odbył się zjazd TPD, który określił podstawowe kierunki działalności Towarzystwa i powołał nowe władze.

Wspomniane kierunki obejmują między innymi rozwiązanie problemów i pomoc dzieciom niepełnosprawnym oraz organizowanie czasu wolnego dzieci w miejscu zamieszkania.

Mówiono też o obowiązkach i zobowiązaniach władz lokalnych, które powinny wspierać finansowo wszystkie środowiskowe inicjatywy wspierające

opiekuńczą i wychowawczą pracę dla dzieci.

Prezesem Zarządu Województwa Małopolskiego TPD został radny miasta Krakowa - Marek Cholewka, a jego zastępcami: Michał Stach z Tarnowa i Bolesław Lupa z Nowego Sącza. W składzie zarządu jest także przedstawiciel naszej gminy - Bolesław Huras.

O niektórych podstawowych kierunkach pracy i finansowych potrzebach Zarządu Gminnego TPD w Kluczach piszemy w notatce pt. „Zamiany, oczekiwania o potrzeby”.

WAKACJE '99

W tym roku oferta letnich wakacji jest bardzo urozmaicona, gdyż obejmuje atrakcyjne miejsca Polski i Europy. Początek wakacji to Zakopane gdzie uczestnicy podziwiać będą piękne widoki tatrzańskich szczytów, powędrują dolinami i posłuchają szumu górskich wodospadów. Turnus już od 22.06.-13.07.1999r. W lipcu będą dwa turnusy na Słowacji:

I - 30.06.- 13.07.99 i II 13.07.- 26.07.99. Słowacja to dla nas już od paru lat Mosocce k/Martina urokliwe miejsce u podnóża gór Wielka Fatra. Zbliżona kultura i łatwość porozumiewania się ze Słowakami sprawia, że Polaków traktują tu bardzo serdecznie. Jest też propozycja na Węgry. I turnus 1.07.- 13.07.99 i II turnus 12.07. - 24.07.99.

Węgry będą nas gościć w Bogacs, gdzie jest kąpielisko z basenami termalnymi, leczącymi choroby reumatyczne i bóle mięśniowe. W programie ciekawa wycieczka krajoznawcza. Trudnością jest bariera językowa i różnica w upodobaniach kulinarnych. W sierpniu - to ZAWOJA - turnus 13.08.-26.08. W tej prawie największej wsi w Polsce, położonej u podnóża Babiej Góry wypoczywać będą uczestnicy w pięknym ośrodku wczasowym „Górnik”. Na zakończenie wakacji: WŁOCHY - turnus 18.08. - 29.08.99.

Obóz młodzieżowy zorganizowany będzie nad Morzem Liguryjskim w miejscowości Marina Di Pisa. W programie wycieczka do Rzymu, Pisy i Wenecji. Szczegóły pod numerem telefonu: 032/6428 589.

Zofia Krawczyk

W poprzednim numerze "Echa Klucz" informowaliśmy, że 3 marca br. zmarł śmiercią tragiczną Stanisław Tomsia.

Stanisław Tomsia ukończył kluczewską ZSZ w zawodzie ślusarz - mechanik wykazując przy tym uzdolnienia i zainteresowania w zakresie automatyki i elektromechaniki. Nic dziwnego, że 25 lat pracy w "Papierni" poświęcił centrali telefonicznej, radiowęzłowi, a szczególnie oddziałowi elektrycznemu automatyki i sterowania, z którym pożegnał się tak dramatycznie na początku marca. Kierownik tego oddziału - Krzysztof Bigaj powiedział nam, że Stanisław Tomsia, pracujący na stanowisku automatyka, był pracownikiem sumiennym i znającym swój zawód, dlatego Jego odejście spowodowało odczuwalną lukę, którą trudno będzie wypełnić.

Zmarły zatrudniony był także w Zespole Szkół Zawodowych na stanowisku konserwatora. Dyrektor - Janusz Walnik powiedział, że dzięki Jego zaradności i pomysłowości udało się rozwiązać wiele kłopotliwych problemów, a potrzeby te dostrzegał z własnej inicjatywy. Natomiast panie woźne powiedziały, że był człowiekiem życzliwym i towarzyskim, chętnie realizował zadania związane z ich pracą.

Mieszkańcy bloku 7, w którym mieszkał powiedzieli, że był podporą ich blokowej wspólnoty. W każdej chwili służył radą i pomocą przy naprawach bieżących i awaryjnych. Był miłośnikiem przyrody i bardzo aktywnie uczestniczył w upiększaniu przyległego do bloku terenu. Powiedzieli, że jego odejście odczuwalne będzie bardzo długo.

Wspomnienie i pożegnanie

JUŻ NIE BĘDZIE SŁUŻYŁ, GRAŁ I MALOWAŁ

Stanisław Tomsia znany był także z bardzo aktywnej działalności muzycznej. Wielu pamięta Go, gdy już na początku lat 70 - tych grał w zespole młodzieżowym razem z Andrzejem Piłką, Jackiem Latosem, Witoldem Kulisą i zmarłym pod koniec kwietnia

Markiem Patelą. Grał wtedy na gitarze prowadzącej. W późniejszym czasie - jak powiedział nam Jerzy Mrówka grał w innym zespole działającym przy DK "Papiernik" obok takich muzyków i piosenkarzy, jak: Stefan Rybak, Witold Kulisa, Jerzy Mrówka, Grażyna Mossór

(Piłka) Urszula Mamoń (Ślusarczyk), Ewa Walczyk (Węgrzyn), Małgorzata Mgłosiek (Piątek) i Zofia Jochymek (Szeląg).

Jerzy Mrówka powiedział, że Stanisław Tomsia był zdolnym, dobrym i zdyscyplinowanym muzykiem. W trudnych chwilach wspomagał nawet kapelę "Jasie", grając na skrzyp-

cach. Należał do grona muzyków najdłuższej działających w DK "Papiernik".

Znaczące miejsce w życiu zmarłego należało do nieprofesjonalnej twórczości malarskiej, a wiodącą tematyką w Jego twórczości były pejzaże. Tylko

część tej twórczości znajduje się w rodzinnych zbiorach, bo większość o z d a b i a mieszkania dalszej rodziny i znajomych. Kluczewski malarz Stanisław Konieczniak powiedział, że Stanisław Tomsia urodził się z dużym talentem malarskim. Po-

twierdzeniem dobrego poziomu Jego twórczości malarskiej, był udział w wielu wystawach organizowanych w DK "Papiernik", a Jego prace stanowiły zawsze ważny składnik prezentowanych obrazów.

Stanisław Tomsia bardzo aktywnie uczestniczył w życiu koła wędkarskiego przy IP S.A., a ostatnio był jego

prezesem. W działalności tej zabiegał przede wszystkim o potrzeby ośrodka wędkarskiego, racjonalną gospodarkę zasobami rybnymi i przyjazną atmosferę w kole.

Tragiczna śmierć Stanisława Tomsia osierociła rodzinę, spowodowała dotkliwą lukę w środowisku zawodowym i artystycznym, a wszystkich którzy Go znali - pozbawiła obecności człowieka od którego można było oczekiwać autentycznej życzliwości, a bardzo często bezinteresownej pomocy.

Pogrzeb Stanisława Tomsia zgromadził wyjątkowo dużo przedstawicieli rodziny, przyjaciół i znajomych. W czasie Mszy Św. Proboszcz, ks. kan. Stanisław Pułka - mając na względzie i tak wielki smutek rodziny - o życiu i śmierci mówił bardzo ogólnie, ale nie w całkowitym oderwaniu od postaci zmarłego, który również w kościele pozostawił swój artystyczny ślad przygotowując okolicznościowe dekoracje. Po zakończeniu Mszy, koledzy z IP S.A. wyręczając obsługę zakładu pogrzebowego, przenieśli trumnę z kościoła na cmentarz.

Żona dzieci i najbliższa rodzina zmarłego pragnie za naszym pośrednictwem wyrazić serdeczne podziękowanie współpracownikom, kolegom z koła wędkarskiego, najbliższym sąsiadom i pozostałym mieszkańcom Osady, kierownictwu i związkowi zawodowemu IP S.A. i władzom PZU za udział w pogrzebie i życzliwą pamięć o zmarłym.

Bolesław Huras



Stanisław Tomsia z gitarą

Wspomnienia

Wacława Roźniatowskiego - byłego pracownika Fabryki Papieru

Relacja z przeprowadzonych badań nad oczyszczaniem ścieków w kluczewskiej celulozowni siarczynowej na Doświadczalnej Stacji Oczyszczania Ścieków w latach sześćdziesiątych.

Część piąta

Rozpocznę od sympatycznego dla mnie akcentu, przyjęcie nowego roku 1961 przyniosło mi szczęście w postaci wylosowania wczasów. Miałem oszczędnościową książeczkę turystyczną założoną w PKO, która brała udział w losowaniu, wylosowałem zimowe wczasy w Zakopanem w pięknym orbisowskim hotelu. Ciekawostką jest to, że była to jedyna tego typu książeczka w banku PKO

Po podoczynku wróciłem do codziennej pracy w Fabryce Celulozy i Papieru w Kluczach. Pewnego dnia na Doświadczalną Stację przyjechała kontrola specjalistów oczyszczania ścieków z Ministerstwa Gospodarki Wodnej z Warszawy. Kontrola była bardzo szczegółowa, kontrolerów interesował cały proces technologiczny oczyszczania ścieków przy pomocy OSADU CZYNNEGO. Wyniki były dobre. Po zakończonej kontroli oczyszczalnia zaczęła przyjmować ścieki z zakładowej bielarni, które zubożniano mleczkiem wapiennym. Po jakimś czasie powstał jednak problem, ścieki z bielarni zawierały

dużą ilość chloru i podchlorynu wapnia, wyzwalający się wolny chlor niszczył osad czynny. Powstało wówczas pytanie, jak temu zaradzić? Skąd brać osad czynny do komory napowietrzania. Pobranie osadu dennego - mułu ze stawu rybnego z rzeki Białej Przemszy, a następnie napowietrzanie go w komorze nie dawało pozytywnych wyników. Przypadek stworzył, że znalazłem sposób aby osiągnąć sukces.

Na zakładową stołówkę chodziłem przez plac drzewny, na którym stały koleby. W kolebach przechowywany był osad pofermentacyjny z oczyszczalni ścieków z Gliwic. Osad ten był potrzebny do zaszczepiania osadu czynnego w naszej kluczewskiej stacji. Przechodząc zauważyłem, że osad zmienił kolor, był brunatny, to znaczyło, że "żyje". Już wtedy wiedziałem, że będę miał osad czynny do naszej komory napowietrzania. Po obiedzie przyszedłem do tego miejsca z kolegami z Gliwickiego Instytutu. Pracownicy przenieśli w wiadrach osad do stacji na-

powietrzania i rozpoczęła się hodowla nowego osadu niezbędnego do wykorzystania przy ściekach pobielarskich. Po pewnym czasie badania wykazały, że następuje przyrost osadu. Pozostała do rozwiązania jeszcze jedna ważna sprawa - czym związać wolny chlor powstający w komorze napowietrzania, ale na to też znaleźliśmy sposób.

Stacja doświadczalna na której pracowałem miała niezbyt piękne otoczenie, pewnego popołudnia razem z moimi kolegami przywieźliśmy całą przyczepę kostek darniowych i ułożyliśmy piękny zielony kobierzec, a wokół był żółty pusty piasek. Następnego dnia odbywał się w zakładzie wiosenny przegląd oddziałów. Komisja z naczelnym inżynierem zakładu, kierownikiem BHP i przedstawicielem Inspekcji Pracy przysłała do nas od strony placu drzewnego, przechodząc z terenu zapełnionego kłocami drewna tzw. papierówki. Komisja była zaskoczona widokiem terenu wokół stacji.

Chciałem opisać jeszcze jedną ciekawostkę.

Wielka satysfakcja nas spotkała, gdy pewnego razu najwybitniejsi naukowcy zajmujący się gospodarką wodną przebywający w sali Sejmu Śląskiego w Katowicach na konferencji pt. "Postęp techniczny w dziedzinie oczyszczania ścieków" przybyli do fabryki papieru w Kluczach. Uznali naszą metodę za nowoczesną i chcieli zobaczyć jak funkcjonuje oczyszczalnia ścieków w przemyśle celulozowo - papierniczym, która oczyszcza ścieki metodą osadu czynnego.

Warsztaty dla nauczycieli

PROFILAKTYKA W SZKOLE

W dniach 16-17 kwietnia br. odbywały się w Domu Kultury PAPIERNIK w Kluczach warsztaty przygotowujące grupę nauczycieli ze szkół podstawowych i Zespołu Szkół Zawodowych do realizacji programu PROFILAKTYKA w SZKOLE autorstwa Cezarego Zielińskiego i Małgorzaty Pacholec z Kielc. Warsztaty zostały zorganizowane dzięki zaangażowaniu Agnieszki Ścigaj - pełnomocnika Zarządu Gminy Klucze ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Zajęcia miały formę dwudniowych warsztatów ukierunkowanych na rozwój poznawczy słuchaczy. Służyły również pogłębieniu rozumienia samego siebie i innych ludzi. Zachęcały do podejmowania prób prowadzenia grup pod "super wizją" według własnych scenariuszy. Jednym z podstawowych celów w pracy nauczyciela profilaktyka jest:

budowanie więzi rówieśniczych, które ostatnie lata zostały zachwiane poprzez narastającą agresję, dominację jednostek czy przemoc.

W pracy potrzeba będzie wiele osobistego zaangażowania, optymizmu i

twórczej postawy cyt. „Bądź otwarty” - nie traktuj świata jako już całkowicie poznanego i stałego, zacznij na nowo dziwić się. Stawiaj dużo pytań innym, ale i sobie. Pytaj dlaczego?, co?, jak?, czy? Słuchaj uważnie. Kultywuj w sobie zmysł nowości, a to znaczy - zachwycaj się nawet tym, co już dobrze znasz. Dostrzegaj problemy tam, gdzie inni ludzie ich nie widzą i mów jak najczęściej: „Nie wiem - zobaczymy” zawieszając natychmiastowy osąd. Spójrz na świat oczami dziecka.

Po dwóch dniach spędzonych w miłej, ciepłej atmosferze szkoda było się rozstawać. Każdy uczestnik wziął coś dla siebie, coś lepiej zrozumiał lub też musi coś w swoim życiu uporządkować. Prowadzący warsztaty panowie Stanisław i Cezary zwrócili naszą uwagę na te kontakty, które służą pomaganiu dzieciom i wskazali korzyści z tego wynikające, wyzwolili motywację do podjęcia działań. Wyboru, każdy uczestnik musi dokonać sam. Mam nadzieję, że „iskry”, które zostały zapalone wznicią „ogień” na terenie naszej małej ojczyzny, która ma najpiękniejszą nazwę KLUCZE.

Życzę wytrwałości w pracy zarówno sobie jak i wielu moim koleżankom.

Anna Kruszk

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania

dla Zarządu i Rady Gminy Klucze

za stworzenie warunków i pomoc w zorganizowaniu warsztatów

PROFILAKTYKA W SZKOLE

składają uczestniczące w nich nauczycielki

Mamy nadzieję, że zajęcia będą kontynuowane w przyszłości

KRONIKA POLICYJNA

1. W dniu 7. 04. br. około godz. 1¹⁵ w Kluczach na Os. XXX-lecia funkcjonariusze Komisariatu Policji w Kluczach dokonali zatrzymania sprawcy kradzieży samochodu osobowego m-ki Fiat - 126p stanowiącego własność mieszkańca Os. XXX-lecia w Kluczach. Sprawcą okazał się nieletni mieszkaniec Olkusza.
2. W dniu 17. 04 br. około godz. 15⁵⁰ Komisariat Policji w Kluczach został powiadomiony przez mieszkańca Kwaśniowa Dolnego o odnalezieniu podczas wykonywania robót ziemnych niewypału w postaci pocisku. Odnaleziony niewypał został zabezpieczony przez saperów z 6 Brygady Desantowo Szturmowej w Krakowie.
3. W dniu 17. 04. br. około godz. 23³⁰ funkcjonariusze Komisariatu Policji w Kluczach dokonali zatrzymania mężczyzny podejrzanego o fałszywe zgłoszenie podłożenia ładunku wybuchowego w Szpitalu Miejskim w Olkuszu. Mężczyzną tym okazał się mieszkaniec Jaroszowca.
4. W dniu 18. 04. br. około godz. 1⁴⁵ Komisariat Policji w Kluczach został powiadomiony o pożarze w sklepie spożywczo - przemysłowym w Bydlinie. Straty oszacowano na kwotę 1000 zł.
5. W dniu 19. 04 br. Komisariat Policji w Kluczach został powiadomiony o włamaniu do pomieszczenia dyskoteki mieszczącej się w budynku remizy OSP w Rodakach. Sprawcy skradli sprzęt nagłaśniający oraz trzy transportery butelek z piwem. Straty wynoszą około 3000 zł.
6. W dniu 20. 04. br. Komisariat Policji w Kluczach został powiadomiony o kradzieży z włamaniem do dwóch piwnic na terenie Os. XXX-lecia, skąd skradziono trzy rowery górskie o łącznej wartości około 2100 zł.
7. W dniu 23. 04 br. Komisariat Policji w Kluczach został powiadomiony o kradzieży drzewek ozdobnych z działki w Górach Bydlińskich. Kra-

ZAGADKA

MANY MANY...

Dla pracowników UG i jednostek organizacyjnych.

Dzisiaj to dwie postaci z jednego działu
W swojej pracy bliskie jak koszula ciała.

Pierwsza w orkiestrze gra pierwsze skrzypce

Druga tuż, tuż ... jak pajak po nitce.

Pierwszej postawa jest prostopadła do podłoża,

Druga drobi kroczkami jak gaska hoża...

Gdy jedna trzyma rękę na kasie stale

Ta druga zerka w plany i popiera ją wytrwale

Czasem są jak strażacy - gaszący zamiary

Niestety takie jest zadanie tej pary.

Życie rodzinne to zrozumienie domowników

Praca po godzinach, papierów bez liku.

Pierwsza córy za mąż szczęśliwie wydała

Druga, drugiego syna oddać by chciała.

Jedna na chwilę zmniejszyła skład swego domu,

By za moment uzupełnić go do poprzedniego poziomu.

Druga kursuje poprzez działkę do rodzinnej zagrody

Udane płony są dla niej cenniejsze niż wszelkie nagrody.

Zdrowie jak każdemu, czasem robi im psikusy

Każda z nich ma swe metody na złe wirusy.

Herbatki owocowe, witaminy, soki,

Silna wola, JOGI i świat jest szeroki.

Finanse Gminy to nie zabawa

One je znają, są jak krater i lawa,

Wulkan przy nich nie grozi wybuchem,

Błędy nie uczynią, choćby walić je obuchem.

Ich finansowa stanowczość czyni,

Bezpieczeństwo KASOWE GMINY.

dzieży dokonano na szkodę mieszkanki Katowic. Straty wynoszą około 2000 zł.

8. W dniu 24. 04 br. Komisariat Policji w Kluczach został powiadomiony o kradzieży drzewek ozdobnych z działki położonej w Chechle na szkodę mieszkańca Sosnowca. Straty wynoszą około 1000 zł.
9. W dniu 16. 04. br. około godz. 18²⁵ miał miejsce wypadek drogowy w Kwaśniowie Górnym. Mieszkanca Ryczówka kierując samochodem osobowym m-ki Fiat-126p została najechana przez kierującego samochodem osobowym m-ki Skoda Favorit, również mieszkańca Ryczówka. Kierująca samochodem m-ki Fiat-126p doznała obrażeń ciała. Sprawę prowadzi WRD KPP w Olkuszu, który również ustala sprawcę.

APEL POLICJI

W związku z nadejściem sezonu wiosenno - letniego Komisariat Policji w Kluczach APELUJE do mieszkańców Gminy Klucze, zwłaszcza mieszkańców bloków na Os. XXX-lecia w Kluczach i osiedlu w Jaroszowcu, właścicieli rowerów górskich, aby w ramach sąsiedzkiej pomocy, oraz dobrze pojętego interesu własnego zwracali uwagę na miejsca przechowywania rowerów, zarówno swoich jak i najbliższych sąsiadów. Apelujemy, aby zmodernizowali lub wzmocnili zabezpieczenia pomieszczeń, którymi są najczęściej piwnice, do których jest łatwy i prosty dostęp.

Występujemy z APELEM gdyż otrzymujemy już sygnały o kradzieżach rowerów i włamaniach do piwnic. Kierując się zdobytym doświadczeniem i analizą dokonywanych przestępstw w okresie wzmożonego ruchu pojazdami jednośladowymi oraz zbliżającymi się uroczystościami I Komunii Świętej, uczulamy rodziców i opiekunów swoich pociech.

Kto jest mały, kto jest średni

Państwa członkowskie Unii Europejskiej posługują się określeniami małych i średnich przedsiębiorstw. Często ma to uzasadnienie, ponieważ odzwierciedla różne sytuacje, a definicje te są używane dla różnych celów, np. wskazywania, komu przysługują zwolnienia podatkowe.

Najistotniejszą wskazówką dla państw UE jest rekomendacja Komisji Europejskiej 96/280/WE z 3 kwietnia 1996 roku w sprawie definicji małych i średnich przedsiębiorstw. Regulacja ta skierowana jest do państw członkowskich Unii Europejskiej, do Banku Inwestycyjnego oraz do Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego i nie ma mocy wiążącej dla jej adresatów, lecz powinna być wprowadzana do systemów prawnych. Jako przepis z definicją, ma charakter ujednocniającej terminologię na obszarze gospodarczym Unii. Ma to duże znaczenie ze względu na specyficzną, wypracowaną przez wiele lat politykę Unii wobec MSP. Pozwala ona, na przykład, na korzystniejsze traktowanie pomocy udzielanej małym przedsiębiorstwom niż tej przyznawanej firmom dużym. Z powyższych względów istotne jest więc, kto jest adresatem takiej polityki gospodarczej.

Rekomendacja Komisji zaleca, aby na całym obszarze gospodarczym Unii terminy małe, średnie przedsiębiorstwo i mikroprzedsiębiorstwo były tak samo rozumiane.

Przedsiębiorstwo średniej wielkości spełnić powinno następujące kryteria:

- zatrudniać co najmniej 50, a jednakże mniej niż 250 pracowników
- wykazywać obroty roczne nie przekraczające 40 mln ECU lub bilans roczny nie przekraczający 27 mln ECU
- być niezależne, co oznacza, że firma (bądź kilka) inna niż średnia lub mała nie jest właścicielem 25% lub więcej kapitału definiowanego przedsiębiorstwa, albo nie posiada w nim 25% lub więcej głosów na zgromadzeniu akcjonariuszy. Granice powyższe mogą zostać przekroczone jedynie wówczas, gdy:
 - właścicielem przedsiębiorstwa jest publiczna spółka inwestycyjna, spółka kapitału podwyższonego ryzyka, bądź inwestor instytucjonalny pod warunkiem, że nie wykonują one władzy ani indywidualnie ani wspólnie.
 - własność kapitału przedsiębiorstwa jest w takim stopniu rozproszona, że może ono zagwarantować, że pojedyncza firma ani grupa przedsiębiorstw, spoza sektora MSP, nie posiadają 25% lub więcej kapitału

Przedsiębiorstwo małe spełniać powinno następujące kryteria:

- zatrudniać mniej niż 50 pracowników
- wykazywać obroty roczne nie przekraczające 7 mln euro lub bilans roczny nie przekraczający 5 mln euro
- być niezależne.

Mikroprzedsiębiorstwo to z kolei mała firma, zatrudniająca mniej niż 10 pracowników.

Jak Unia pomaga polskim przedsiębiorstwom?

Wsparcie finansowe działalności MSP to przede wszystkim uproszczenie dostępu do pożyczek oraz do finansowania przedsięwzięć przez kapitał wysokiego ryzyka, stymulacja rynków kapitałowych dla szybko rozwijających się małych i średnich przedsiębiorstw, promowanie dostępu do informacji i usług w tym zakresie.

Polska jako kraj stowarzyszony z Unią Europejską na mocy Układu Europejskiego także korzysta z różnego rodzaju programów pomocowych. Ze strony Unii w grę wchodzi przede wszystkim PHARE, który od roku 1998 jest podstawowym instrumentem wprowadzania strategii przedczłonkowskiej. PHARE dla małych i średnich przedsiębiorstw, wspierając procesy przekształceń ekonomiczno-społecznych i integracji Polski z Unią Europejską, jest największym źródłem pomocy zagranicznej. Od 1995 roku do chwili obecnej nasz kraj uzyskał z Komisji Europejskiej ponad 15 mln ECU na realizację sektorowego programu dotyczącego MSP, obejmującego zmiany w polityce i systemie regulacji prawnych, rozwój infrastruktury usługowej, promocję kultury przedsiębiorczości.

Finansowanie ze środków PHARE odbywa się poprzez różnego rodzaju programy, realizowane przez Polską Fundację Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Do małych i średnich przedsiębiorstw skierowane są również programy Step I i Step II. Ten pierwszy podzielony był na trzy projekty:

Model krajowego systemu usług dla małych i średnich przedsiębiorstw

Kształtowanie instrumentów polityki wobec małych i średnich przedsiębiorstw

Promocja kultury przedsiębiorczości.

W ramach tego projektu opracowane zostały dwa raporty, które posłużyły do przygotowania projektu założeń polityki państwa wobec sektora małych i średnich przedsiębiorstw na lata 1991 - 2001.

Następcą Step I jest program rozwoju przedsiębiorczości w Polsce Step II. Koncentruje się on na wypracowaniu rozwiązań systemowych, służących wspieraniu MSP w celu poprawy ich konkurencyjności w fazie poprzedzającej przystąpienie Polski do Unii Europejskiej.

PHARE Exprom II jako kontynuacja Exprom I ma służyć wsparciu rozwoju eksportu polskich przedsiębiorstw przez podniesienie ich konkurencyjności na rynkach międzynarodowych. Adresowany jest do małych i średnich przedsiębiorstw produkcyjnych, zatrudniających do 250 pracowników, prowadzących bezpośredni eksport w sektorach: odzieżowym, odlewniczym, meblarskim, komponentów i podzespołów dla motoryzacji, narzędzi i aparatury medycznej, wyrobów z tworzy sztucznych. Exprom II oferuje pomoc w przygotowaniu do sprawnego i efektywnego funkcjonowania na rynku Unii Europejskiej.

Oprócz wyżej wymienionych, istnieją również programy regionalne, które wśród swoich celów wymieniają wspieranie rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości. Należy też wspomnieć o programach finansowych przez kraje członkowskie Unii Europejskiej, takich jak: British Know - Haw Found bądź pomoc rządu francuskiego świadczona przez Fundację France - Pologne.

Pomoc w regulacjach

Jedną z najistotniejszych form wspierania małej i średniej przedsiębiorczości jest pomoc udzielana przez państwo. Zgodnie z wykładnią Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, pomoc państwa może przyjąć m.in. formę dotacji pieniężnych i rzeczowych, subwencji, preferencji kredytowych, gwarancji i poręczenia kredytów, złagodzenia obciążeń socjalnych przedsiębiorstwa oraz preferencji podatkowych.

Komisja Europejska uznaje, że pomoc publiczna udzielana małym i średnim przedsiębiorstwom uprzywilejowuje niektóre z nich i może wpłynąć na handel pomiędzy państwami członkowskimi. Jednak biorąc pod uwagę korzystny wpływ, jaki MSP wywierają na swoje otoczenie, KE, jako organ nadzorujący pomoc państwa doszła do wniosku, że w celu ułatwienia i przyspieszenia procedur wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw, należy określić pewien stały poziom pomocy, którym można dysponować bez przeszkód. Nie trzeba wcześniej informować Komisji, o ile pomoc ta nie przekracza 100 000 euro, przekazanych firmie na szeroko pojęte wydatki w ciągu trzech lat. Pomoc dla małych i średnich przedsiębiorstw może zostać udzielona także

w ramach: tej przeznaczonej na rozwój gospodarczy regionów, projektów posiadających ogólnoeuropejskie znaczenie oraz na ułatwienie rozwoju pewnych form działalności. Nie może ona jednak przekroczyć pewnej wysokości i musi być przeznaczona na ściśle określony cel: inwestycje, usługi doradcze, przenoszenie małych i średnich przedsiębiorstw, ochronę środowiska naturalnego, badania i rozwój, zatrudnienie lub inne, które jednak muszą zostać zaakceptowane przez Komisję.

Polskie niedostatki

Sytuacja prawna w naszym kraju nie przystaje w tej konkretnej sytuacji do uregulowań UE. Przede wszystkim dlatego, że ustawa z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej jest aktem, który pomimo wielokrotnych nowelizacji nadal nie odpowiada aktualnym potrzebom życia gospodarczego w Polsce, zwłaszcza gdy chodzi o regulacje dotyczące małych i średnich przedsiębiorstw. Dopiero projekt ustawy prawo działalności gospodarczej z października 1998 r. ma stworzyć nowe ramy prawne dla przedsiębiorczości. Rozwiązaniem, które ma służyć rozwojowi sektora prywatnego w Polsce, jest wyodrębnienie w projektowanej ustawie kategorii Amalych i średnich przedsiębiorstw oraz nałożenie na organy administracji publicznej zadań związanych z pomocą dla MSP. Projekt precyzuje pojęcie małego i średniego przedsiębiorcy, przewidując trzy kategorie klasyfikacji: średnioroczne zatrudnienie, suma bilansowa aktywów lub przychody netto ze sprzedaży towarów, wyrobów lub usług oraz operacji finansowych.

Projekt nakłada też na państwo obowiązek stworzenia, z poszanowaniem zasad równości i konkurencji, korzystnych warunków dla funkcjonowania i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw.

Równie ważne kwestie związane z realizacją obowiązku dostosowania polskich przepisów w zakresie pomocy publicznej dla przedsiębiorstw z regulacjami prawa wspólnotowego wprowadza projekt ustawy o warunkach dopuszczalności i monitorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorstw z listopada 1998 r. Opisuje on m.in. zasady udzielania pomocy publicznej oraz procedury jej monitorowania.

Obie projektowane ustawy mają stworzyć sprzyjające warunki podejmowania i prowadzenia działalności przez polskich małych i średnich przedsiębiorców oraz dostosować nasze prawo do prawa europejskiego.

Informacje pochodzą z biuletynu „Integracja” nr 4 autorstwa

Małgorzaty Barskiej i Roberta Jaworskiego

W poprzednich artykułach przesłanych do ECHA KLUCZ - miesięcznika z mojej rodzinnej miejscowości, opisywałem rejsy na wschodnie wybrzeże Ameryki Południowej, tym razem opiszę wrażenia z przejścia na wybrzeże zachodnie.

Wiele lat pływałem na statkach jako kapitan i dlatego pragnę podzielić się moimi przeżyciami z mieszkańcami Klucz.

Z ATLANTYKU NA PACYFIK

Wyłynęliśmy z Gdyni z ładunkiem nawozów sztucznych (mocznik w workach z przeznaczeniem do portu w Panamie). Po drodze zabraliśmy jeszcze samochody z Hamburga oraz zboże w workach z Antwerpii do portów w Peru. Opuściliśmy Europę płynąc przez Kanał Angielski jak chcą Anglicy lub Kanał La Manche jak chcą Francuzi. Pogoda na razie była dobra, jednakże z chwilą wejścia na Atlantyk, zaczęła się psuć. O pogodzie w tych szerokościach geograficznych marynarze zwykli mówić, zresztą zgodnie ze statystyką, że jest tu ponad 20 dni w miesiącu sztormów lub mgły, a reszta to cały czas piękna pogoda.

Wzrastał się wiatr i rosła wysokość fali. Powodowało to kołysanie statku, przechyły boczne oraz wstrząsy i wibracje kadłuba. Efektem tego jest zwykłe pogorszenie samopoczucia, a także apetytu u ludzi na statku, bywa, że u niektórych wywołuje chorobę morską. A pracy w tym czasie przybywa - bez przerwy trzeba kontrolować zamocowanie ładunku - głównie sprzętu technicznego. Sprzęt taki wymaga należytego zamocowania za pomocą linek stalowych, ściągaczy, żabek i różnych nakrętek. Wszystkie te elementy mocujące w czasie sztormu poluzowują się, odkręcają się nakrętki, pękają linki.

W czasie takiej kontroli cieśla ze swoją ekipą sprawdzający zamocowania samochodów na międzypokładzie został w czasie przechyłu rzucony na metalowe części i porządnie się potłukł. Lekarz udzielił mu pomocy i nakazał leżeć 4 dni w łóżku. Cieśla był już człowiekiem starszym, tuż przed emeryturą, bardzo pracowitym i leżenie zaczęło mu dokuczać. Otworzył drzwi do swojej kabiny i każdego przechodzącego korytarzem zanudzał żaląc się nad sobą, a kończył wypowiadając takie słowa: "Pamiętaj kochany deska musi być heblowana, a ciało musi być owinięte banderą". Były to instrukcje do jego, jak przewidywał, rychłego pogrzebu morską. Każdy odwiedzający przynosił "lekarstwo", po którym cieśla zamiast lepiej, czuł się coraz gorzej. Zaczął już widzieć szczury grasujące po kabinie. Dopiero wizyta lekarza i dłuższa rozmowa, zredukowała szczury do wymiaru karaluchów, których na starych statkach nigdy nie brakowało. Cieśla zaś w pełni sił wrócił do pracy.

Pogoda z dnia na dzień poprawiała się, było coraz cieplej a fala coraz mniejsza. Nastroj załogi też się poprawił. Zbliżaliśmy się do wyspy Puerto Rico. Między tą wyspą a Dominikaną jest szersze przejście w Archipelagu Antyli, przez które statki oceaniczne przechodzą z Atlantyku na zatokę Meksykańską i dalej wprost na wejście w Kanał Panamski.

Kanał Panamski to jeden z trzech wielkich kanałów na naszym globie wykonanych przez człowieka obok Kanału Sueskiego i Kilońskiego.

Kanał Panamski przecina terytorium Panamy i łączy Ocean Atlantycki z Pacyfikiem. Długość jego wynosi 83,33 km, szerokość 100 m - 300 m a głębokość ok. 13 m. Portem wejściowym od Atlantyku jest Cristobal, a wyjściowym od Oceanu Spokojnego Balboa. Obydwa te porty świadczą

statkom usługi w zakresie zaopatrzenia w paliwo, wodę i żywność. Jest to strefa bezcelowa, a więc wszystkie towary są tańsze.

Krótką historią Kanału Panamskiego jest następująca. W 1524 r. król hiszpański Karol V kazał zbadać możliwość przekopania kanału na terytorium Panamy. Już w 1530 r. hiszpański inżynier opracował pierwsze plany przeprowadzenia kanału. Jednakże prace nad realizacją tego projektu ruszyły dopiero w 1825 r. Przeprowadzały je różne firmy, lecz żadna z nich nie zrealizowała swych zamierzeń. W 1876 r. koncesje na przeprowadzenie prac nad budową kanału otrzymała francuska kompania, która pod kierunkiem Ferdynanda Lessepsa - inżyniera, miała już na swoim koncie budowę Kanału Sueskiego. Rozpoczęto prace, jednakże trudności techniczne jakie napotkano spowodowały bankructwo spółki. Kolejne przedsięwzięcie innej spółki budowlanej również nie przyniosło rezultatów. Przyczyną niepowodzeń były awarie sprzętu pracującego w trudnych warunkach terenowych, trudne warunki klimatyczne (ulewne deszcze tropikalne powodujące podmywanie i osuwanie się zboczy górskich), a także dziesiątkujące ludzi choroby: malaria, żółta febra oraz trujące gazy wydobywające się z ziemi (strefa sejsmiczna). Przy budowie zginęło ok. 20 000 ludzi.

W 1903 r. Stany Zjednoczone odkupiły od Francji koncesje na budowę kanału za 40 mln. dolarów i przystąpiły do budowy. Za zgodą Panamy utworzono w 1904 r. strefę Kanału Panamskiego pod jurysdykcją i zarządem USA. Do 1914 r. w którym otwarto ostatecznie Kanał Panamski zginęło dodatkowo 6 tys. ludzi. Od 1 października 1797 r. na mocy specjalnego układu zarząd nad strefą kanału sprawowany jest wspólnie przez Panamę i USA. Tak będzie do 31. 12. 1999 r., potem pełna władza nad kanałem przejdzie w ręce Panamy.

Statek wpływający do kanału od Atlantyku wchodzi w system trzech kolejnych śluz, które wynoszą go na sztuczne jezioro Gatun - 26 m nad poziomem morza, a następnie po przejściu kanału również przez trzy śluzy wypływa na poziom Pacyfiku. Dopuszczalna szerokość statku w śluzie wynosi 32,6 m, długość śluzy 305 m, a głębokość 25 m. Przejście przez system śluz odbywa się sprawnie i szybko. Po obydwu stronach ustawione są lokomotywy elektryczne na szynach, z nich to obsługa kanału, znajdująca się na przeprowadzanym statku, przejmuje stalowe liny na dziobie i rufie mocując je na polerach statku.

Następnie lokomotywy wyciągają statek do i ze śluzy. Odbywa się to pod całkowitą kontrolą i odpowiedzialnością za bezpieczeństwo statku ze strony obsługi kanału, co jest wyjątkiem od reguły, że za statek odpowiada zawsze kapitan i załoga statku, a pilot jest tylko doradcą.

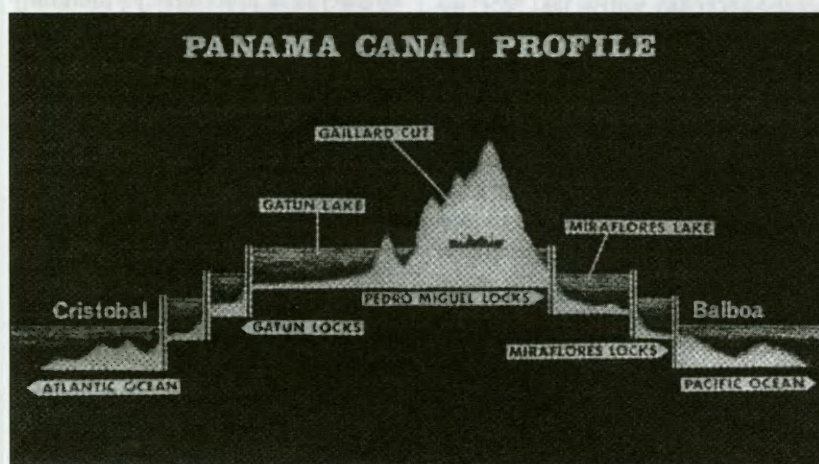
W czasie gdy przechodziliśmy przez kanał, na skutek padających przez 27 dni deszczów, nastąpiło obsunięcie się znaczących zwalów ziemi i skał ze stromego zbocza góry. Przejście dla statków zostało zatarasowane ale szybko usunięto przeszkodę i przestój trwał tylko jedną dobę.

Brzegi kanału po obydwu stronach są gęsto zalesione. W nocy lampy na wysokości brzegu podświetlają zieleni mangowców i palm - wygląda to bajkowo. Gąszcz rozbrzmiewa różnorodnymi odgłosami bogatej fauny, głównie ptactwa. Na statku lądowały liczne cykady - duże świerszcze, które od wieczora do rana dawały koncerty nie pozwalające zasnąć. Cieszyliśmy się, że nie ma komarów, gdyż tę plagę powodującą malarię, w strefie kanału całkowicie wytopiono.

Rocznie przez kanał przechodzi średnio 15 000 statków. Koszt przejścia jest uzależniony od wielkości statku. Według cen z lat osiemdziesiątych przeciętna opłata wynosiła 25 000 dolarów, lecz od tego czasu zapewne wzrosła.

Andrzej Czernek

Czytelnik EK z Gdańska



Ciepło dla EUROPY

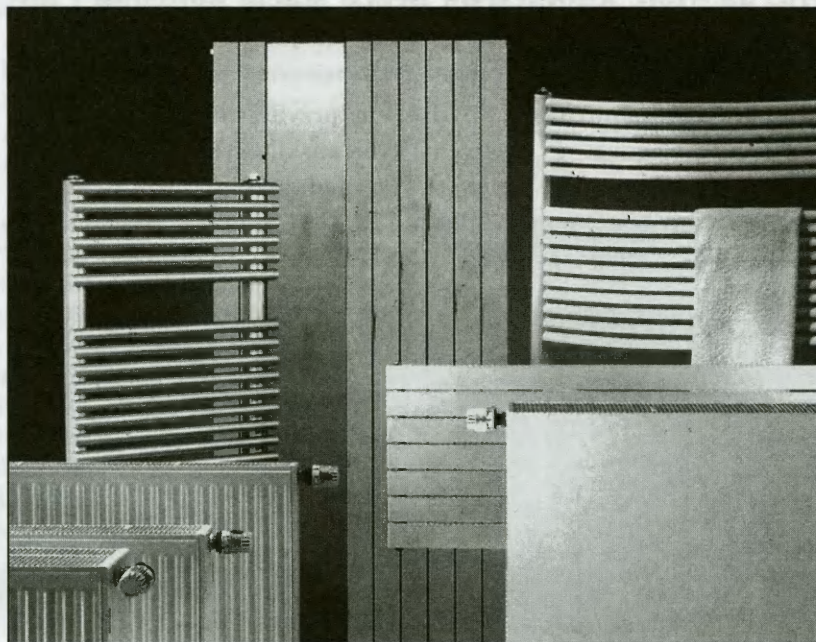
Dziennikarze Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej uczestniczyli w wyjazdowej konferencji prasowej, której gospodarzem była firma KORADO w miejscowości Ceska Trebowa w Czechach - specjalizująca się w produkcji zestawu grzejników płytowych

Redakcja ECHA KLUCZ otrzymała materiał od uczestnika tej konferencji z prośbą o opublikowanie w naszej gazecie.

Od roku, KORADO chlubi się nowoczesnym zakładem o kubaturze 300 tysięcy m³ wybudowanym kosztem 100 mln. dolarów w ciągu zaledwie półtora roku. Ta ogromna inwestycja i 850 pracowników zapewnia firmie wyroby na najnowocześniejszych maszynach z Niemiec i Szwajcarii. Dzięki nim produkcja grzejników ma zwiększyć się z obecnych 1,2- 1,3 mln. sztuk rocznie do około 6 mln.

Obecnie, zgodnie z wymogami ekonomii, w instalacjach sanitarnych dąży się do zmniejszenia ich pojemności - mówi Janusz Tarczyński - dyrektor generalny firmy KORADO POLSKA. W grzejnikach dawnych typów było dużo wody, w grzejnikach płytowych jest jej znacznie mniej i nie trzeba tyle energii na jej ogrzanie. Dla użytkownika jest więc ważne, jakie grzejniki zainstaluje. W takiej sytuacji najlepsze są grzejniki płytowe.

A takie właśnie produkuje czeskie KORADO. Ich powstawanie mogliśmy prześledzić od wielkich magazynów specjalnej blachy, poprzez automatyczne kształtowanie, montowanie, kontrolowanie, lakierowanie, magazynowanie i ekspediowanie. Firma sprzedaje



swoje wyroby w całej Europie, a od niedawna również w Chinach i Japonii. W Polsce ich dystrybucją zajmują się 34 firmy dealerskie i ponad dwieście punktów sprzedaży. Już wkrótce dla usprawnienia sprzedaży w kraju firma zamierza uruchomić w Skępem, pomiędzy Sierpcem, a Lipnem, centralny magazyn interwencyjny grzejników, poinformował przedstawiciel handlowy KORADO POLSKA -

Ryszard von Pilachowski, którego serdeczną troską i kompetencje mogliśmy dostrzec na całej trasie: Warszawa - Ceska Trebowa - Warszawa. Nasza oferta handlowa - powiedział R.von Pilachowski, obejmuje całą gamę grzejników łazienkowych w różnych wielkościach, kształtach i kolorach.

Oprócz tego proponujemy wszystkie typy płytowych grzejników panelowych, również w szerokiej gamie wymiarów, kształtów i odcieni.

27 listopada ubiegłego roku na wystawie Aquathermu w Pradze za nowy grzejnik Radik Uni - firma otrzymała największą nagrodę - Złoty Medal. Razem ze Złotym Medalem za Radik Uni - firma uhonorowana została Kryształowym Płomieniem -

nagrodą Zrzeszenia Pracowników Grzejnictwa i Instalatorstwa za wzorowe podejście do rozwoju branży i serwisu. Nagroda ta symbolizowała ocenę zaangażowania firmy w tworzenie programów nauki zawodu i wychowanie nowej generacji rzemieślników o wysokich kwalifikacjach. Jakość produktów, ich terminowe dostawy i wynikające z tego zadowolenie klientów potwierdziła ubiegłoroczna nagroda od Związku Hurtowników Gazu, Wody, Ogrzewania i Techniki Powietrza. Różnorodne walory tych grzejników znajdują uznanie także na polskim rynku, wyrażone ZŁOTYM INSTALATOREM na targach INSTALEXPO w Warszawie i ZŁOTYM LAUREM na wojskowych targach LOGISTYKA '98 w Kielcach.

Zdaniem dyrektora Tarczyńskiego, grzejniki KORADO zapewniają lepszą pracę urządzeń regulujących i pomiarowych, ponieważ nie występują w nich zanieczyszczenia charakterystyczne dla grzejników żeliwnych. Są też trzykrotnie lżejsze od tradycyjnych, co ułatwia ich montaż i zwiększa walory estetyczne. Ich kształt, jakość wykonania, kolorystyka pozwalają na montowanie ich we wnętrzach bogato i nowocześnie wykończonych. Na jesiennych targach FOR ARCH fabryka KORADO Ceska Trebowa wyróżniona została tytułem BUDOWA ROKU 98. W KORADO - jako pierwszej firmie w Republice Czeskiej udziały ma Europejski Bank Rozwoju i Współpracy. To potwierdza wielkie perspektywy przedsiębiorstwa wyróżnionego certyfikatem ISO 9001.

Stanisław Kaszyński

INFORMACJA

Ośrodka Pomocy Społecznej

Informujemy, że od dnia 1 czerwca 1999r. zmienia się kryterium dochodowe przy ustalaniu prawa do świadczeń pieniężnych zgodnie z ustawą o pomocy społecznej i tak:

- na osobę samotnie gospodarującą - 384 zł, a było 351zł.
- na pierwszą osobę w rodzinie - 348, a było 318 zł.
- na drugą i dalsze osoby w rodzinie powyżej 15 roku życia - 245 zł. a było 224 zł.
- na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat - 175 zł. a było 160 zł.
- kwota dochodu uprawniająca kobietę w 8 miesiącu ciąży lub wychowującą dziecko do II miesiąca życia - do świadczeń pieniężnych i świadczeń w naturze wynosi nie więcej niż 384 zł, a było 351 zł.

- z-ca kierownika OPS
- Jolanta Krawczyk

List Czytelnika

Odpowiedź na list Zygmunta Sosnowskiego z Echa Klucz nr 4/83 w sprawie artykułu dotyczącego JUBILEUSZU OSP w Ryczówku.

Panie Sosnowski, mój artykuł napisany z okazji JUBILEUSZU 70 - lecia powstania OSP w Ryczówku, wydrukowany w grudniowym numerze ECHA KLUCZ Nr 12/79 oparłem bez żadnych poetyckich upiększeń na podstawie pańskiego rękopisu pod tytułem Historia Straży Pożarnej w Ryczówku, którą odczytał Pan w dniu 29 lipca 1973r. na zebraniu OSP z okazji jubileuszu 45 lecia powstania straży pożarnej w Ryczówku. Pozwalam sobie zaapelować do Pana o przekazanie przywłaszczonych sobie archiwalnych dokumentów straży, prawowitemu właścicielowi - obecnemu Zarządowi OSP w Ryczówku.

Życzę zdrowia.

**Członek Straży Pożarnej od 1945r.
Były wieloletni sekretarz i nacelnik OSP,
obecnie przewodniczący
Komisji Rewizyjnej OSP Ryczówek
Zenon Załona**

Podróż do Indii i Nepalu

dalszy ciąg opowieści naszego podróżnika

Jacka Wieczorka lekarza weterynarii z Klucz

Poranek na dworcu autobusowym w Pokharze - drugim co wielkości mieście Nepalu. Jesteśmy trochę rozdrażnieni, przez dwie godziny, nim dotarliśmy do Pokhary, byliśmy namawiani w autobusie na "super tani, rewelacyjny" nocleg w "wyjątkowym hotelu". Zarówno w Indiach jak i Nepalu naganiacze hotelowi wsiadają często do środków transportu, na wiele kilometrów przed stacją końcową i nie zrażając się w ogóle odmową, potrafią przez kilka godzin dręczyć nie tylko białych turystów.

Najgorsze jest to, że potrafią to zrobić bez pardonowo - w środku nocy, potrzęsają nami tak długo aż, się zbudzimy i nawiążemy z nimi kontakt słowny. Nie potra-

z nich - Annapurną - 8078 m.n.p.m. - jednym z niższych ośmiotysięczników, ale bez wątplenia jednym z najpiękniejszych. Obok Annapurny dumnie

sem przyprawionych na sposób tybetański, czyli na ostro. Zresztą obok nazwy TIBETAN HOTEL jest dopisek MOMO RESTAURANT. To tłumaczy wszyst-

sta. Mamy wielką ochotę ją zobaczyć, gdyż według opisów z "Przewodnika po Nepalu" w czwartki (czyli akurat w dniu, w którym jesteśmy w Pokharze) zbiera się tam rozentuzjzmowany tłum wyznawców boga SHIWY. Na miejscu okazuje się, że tym "tłumem" jesteśmy my sami, jeśli nie liczyć dwójki, jak zwykle ciekawskich dzieciaków i dużego, choć mało "rozentuzjzmowanego" żółwia.

Czas biegnie nieubłaganie i niestety nie wystarczy go nam na chociażby krótki trekking po himalajskich szlakach. Może następnym razem.

Znowu więc granica nepalsko-indyjska, którą tym razem pokonujemy dwukolowym wózkiem ciągniętym przez rachitycznego muła o wzroście dużego psa. Mimo swojej wielkości zadziwiająco sprawnie i szybko potrafi on ciągnąć tak duży wózek z pięcioma osobami plus bagaż. Jesteśmy w BIHARZE - jednym z najuboższych i najbardziej przeludnionych stanów Indii. Mamy pewne trudności z dojazdem do stolicy tego stanu PATNY w związku ze strajkiem komunikacji państwowej. Na szczęście istnieją prywatne linie autobusowe. Tak więc po kilkunastu godzinach "szalonej" (jak to w Indiach) jazdy okraszonej "przebojową muzyką indyjską" jesteśmy w PATNIE. Tu niestety kolejne niemile zaskoczenie. Brak miejsc w hotelach. Odbywa się podobno jakiś Ogólnoindyjski Zjazd Obywatelski. To znaczy w niektórych hotelach miejsca są, ale są to hotele, gdzie na jednej sali śpi 50 Hinduśców i to wyłącznie mężczyzn. Dochodzimy do wniosku, że nasze panie nie czułyby się tutaj najlepiej. W końcu, po długich poszukiwaniach około północy miły, opasły Hinduś, którego chyba wyrwaliśmy z kąpieli, proponuje nam pokój za 5 dolarów, ale za to z telewizorem. Gdyby nie wyjątkowe okoliczności związane z daremnym poszukiwaniem hotelu, nigdy byśmy się nie zgodzili na tak "wygórowaną" cenę.



Pan Jacek Wieczorek w środku przed ŻŁOTĄ ŚWIĄTYNIĄ

fi ich nic zniechęcić, ani nasze milczenie, ani nawet niecenzuralne słowa wypowiedziane w momencie nagłego przebudzenia. Mimo, że dosłownie rozbrajają nas swoją serdecznością i miłymi uśmiechami pozostajemy nieugięci na ich oferty.

Na szczęście gorąca herbata z mlekiem parzona na sposób indyjski przywraca nam równowagę. A jest nam ona potrzebna, aby przejść przez dworzec autobusowy, który dosłownie tonie w błocie. Jest jeszcze jedna rzecz, która sprawia, iż natychmiast zapomnimy o trudnej podróży - niesamowity wschód słońca nad górami, a zwłaszcza nad jedną

wysuwa się na czoło Machhapuchhre - 6993 m.n.p.m. - święta góra Nepalu, na szczycie której mieszkają bogowie. Podobno do tej pory niezdojścia. Dla tych widoków warto odwiedzić Pokharę.

Tradycyjnie już sami szukamy hotelu i znajdujemy - jak na nasze oczekiwania i tutejsze warunki - rzecz rewelacyjną - TIBETAN HOTEL. Hotel prowadzony przez uchodźców z Tybetu, którzy (oprócz młodej dziewczyny) kompletnie nie rozmawiają w żadnym zrozumiałym dla nas języku. Za to gotują wspaniale. Za równowartość około 1,5 zł. otrzymać można talerz rewelacyjnych MOMO - pierogów z mię-

ko. Jeśli jeszcze do tego dodać, iż za pokój 4 - osobowy płacimy dwa dolary na dzień, to powoli dochodzimy do przekonania, że może warto zostać tu dłużej. Niestety czas nas goni. Udajemy się więc na krótką (jednodniową) wycieczkę nad jedne z piękniejszych jezior Nepalu - RUPA i BEGNAS, gdzie z okolicznych wzgórz rozciąga się wspaniała panorama Himalajów - niestety tegodnia góry są spowite chmurami. W samej Pokharze też znajduje się jezioro, a na jeziorze wyspa z małą, choć nie pozbawioną uroku świątynią hinduistyczną. Druga świątynia znajduje się na drugim końcu mia-

Podróż do Indii i Nepalu

W Patnie znajduje się jeden z najdłuższych mostów na świecie - Mahatma Gandhi Seti mierzący 7,5 km długości, a to ze względu na Ganges, który dzięki trzem dużym dopływom, zwiększa prawie trzykrotnie swą szerokość, co sprawia wrażenie, iż nie jest to rzeka, ale duże jezioro, a nawet morze. Jednak dla nas Patna pozostanie przede wszystkim wspomnieniem pierwszego kontaktu z Sikhami i religią sikhijską. Sikhizm to jedna z najmłodszych religii świata. Kształtowała się w XV wieku w Punjabie na północy Indii, pozostającym w tym czasie pod władaniem muzułmańskiego imperium Mogołów, ale większość ludności wyznawała hinduizm. Jeśli do tego dołączyć częste kontakty z Europejczykami wyznającymi chrześcijaństwo, staje się jasne na jakim podłożu rodził się sikhizm. Nie bez znaczenia pozostaje tu oczywiście wpływ buddyzmu. Dziesięciu kolejnych guru czyli nauczycieli na przestrzeni 200 lat kształtowało obecne oblicze sikhizmu, zakończone ustanowieniem w 1708 roku kanonu pism sikhijskich jako guru na wszystkie nadchodzące czasy. Sikhowie otaczają swoją księgę GURU GRANTH SAHIB taką samą czcią, jaką darzyliby żywego nauczyciela. Jest to jedyna na świecie księga religijna, która zachowała się w postaci manuskryptu. W Patnie znajduje się jedna z najważniejszych sikhijskich świątyń HAR MANDIR (Dom Boga), która stoi w miejscu gdzie w 1660r. urodził się dziesiąty i ostatni sikhijski guru GOBIND SINGH. Sama świątynia, wykonana z białego marmuru wydała się nam czymś nierealnym wśród brudnych, ciemnych ulic Patny.

Spokój, czystość i cisza tu panująca były jakby z innego świata. Bezinteresowność, życzliwość i radość ze spotkania z nami Sikhów, którzy oprowadzali nas po świątyni, była czymś niezwykłym w porównaniu ze wszystkimi poprzednimi kon-

taktami z Hindusami. Z żalem opuszczaliśmy gościnnych Sikhów i Patnę, ale czekało na nas równie niezwykle miejsce Indii KHAJURAHO. Jest to małe miasteczko położone z dala od szlaków handlowych na peryferiach stanu MADHAJA PRADES. Pozostałoby pewnie zapomniane przez Boga i ludzi, gdyby nie wspaniałe świątynie, zbudowane w przeciągu zaledwie 100 lat na przełomie X i XI

to kolejna z wielu religii Indii, chyba najbardziej konsekwentna w swym założeniu nie krzywdzenia istot żywych. Wszyscy dziniści są wegetarianami. Często zajmują się handlem, bo większość innych zawodów wiąże się z nawet niezamierzonym czynieniem krzywdy — orząc ziemię rolnik może np. zniszczyć tysiące drobnych żyjątek.

Dzinijscy mnisi i mniszki jeszcze rygorystyczniej przestrzegają za-

mroku świątyni nieśmiało rozświetlonymi kilkoma pochodniami. Wrażenie niesamowite.

Wielki indyjski reformator i pacyfista - Mahatma Gandhi pozostał pod znaczącym wpływem dżinizmu. Jego polityka biernego oporu wobec Brytyjczyków narodziła się w dużym stopniu z dżinijskiej zasady niekrzywdzenia istot żywych. Dzięki takiej polityce Indie uzyskały niepodległość w 1947 r. a sam



Zdjęcie: ANNAPURNA - 8078m.n.p.m.

w.n.e. Są przykładem starej architektury indyjsko - aryjskiej, a imponują niezwykle subtelną ornamentyką - są na nich bogowie i boginie, wojownicy, muzycy i zwierzęta. Jednak dominującym elementem są kobiety i niezwykle śmiałe sceny erotyczne, żywcem jakby ujęte ze stron czasopism dla panów.

Wszystko to na przestrzeni tysiąca lat zachowało się w zadziwiająco dobrym stanie, na co wpływ zapewne miał gorący, prawie pustynny klimat i tak znaczne oddalenie od centrów ówczesnej władzy co uchroniło KHAJURAHO przed niszczącymi najezdami muzułmanów. Niektóre z tych świątyń do tej pory pełnią swą religijną funkcję - miejsc kultu dżinijskiego. DŻINIZM -

sad religii. Zawsze noszą ze sobą małą miotłkę, którą delikatnie oczyszczają drogę przed sobą, by nie nadepnąć żadnego owada. Filtrują wodę pitną, a niektórzy noszą nawet maseczki, by uniknąć przypadkowego uszkodzenia owada, który mógłby w locie otrzeć się o ich twarz. Starsi mężczyźni w momencie, kiedy urodzi im się pierwszy wnuk, często ruszają w pielgrzymkę po Indiach, za "odzieniem" mając jedynie długie włosy i metalowy kubek na datki.

Podczas zwiedzania świątyni trafiliśmy na kapłanów dżinijskich (ubranych) i kobiety (również ubrane) będące w trakcie religijnych tańców i składania ofiar na ołtarzu. A wszystko to wśród ekspresyjnych śpiewów, gry na instrumentach, w zapachu kadzideł i pół-

Mahatma (co oznacza - wielki duchem) już za życia stał się praktycznie świętym. Nie uchroniło go to jednak przed śmiercią w wyniku zamachu. Podobnie niestety ginęli kolejni wielcy przywódcy Indii - Indira Gandhi i jej syn Rajiv. Miejsca gdzie ich doczesne szczątki spłonęły zgodnie z hinduskim zwyczajem na stosie są otaczane szczególną czcią i są celem pielgrzymek wszystkich Hindusów.

Pociąg do AMIRITSARU przybył, jak na tutejsze warunki ze stosunkowo małym opóźnieniem - tylko 6 godzin. Jesteśmy jednak do tego przyzwyczajeni. Poza tym Amritsar 0 święte miasto Sikhów, to miejsce, które warto zobaczyć bez względu na wszelkie trudy i niewygody podróży.

Podróż do Indii i Nepalu



KHAJURAHO - świątynia Kandarija Mahadev

Sikhowie wyróżniają się wśród innych mieszkańców Indii czystością i uczciwością, a także wspaniałą sylwetką ciała, długimi brodami i starannie zawiązanymi turbanami, pod którymi chowają nigdy nie ścinane włosy. Włosy bowiem stanowią źródło energii życiowej. Sikhowie podkreślają dwa aspekty codziennego życia: skromną służbę i pobożność. Koncepcja służby i równość dopełniają się. Wszyscy ludzie są sobie równi i nikt nie powinien uważać, że jakaś praca

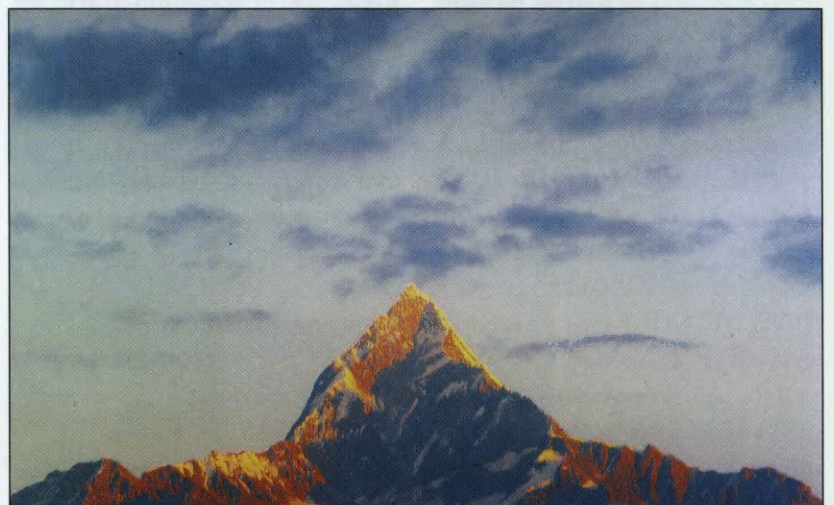
jest niegodna. W społeczeństwie kastowym, jakim są Indie, takie poglądy są czymś niezwykłym. A do tego są realizowane w praktyce. Praktycznie każdy Sikh nosi nazwisko Singh (lew), a kobieta zaś kaur (księżniczka) co likwiduje wszelkie objawy kastowości. Przy każdej świątyni sikhijskiej znajdują się darmowe domy noclegowe i jadalnie, gdzie bezpłatnie ochotnicy (często szanowani biznesmeni i ludzie na wysokich stanowiskach) przygotowują posiłki dla wszyst-

kich bez względu na pochodzenie, rasę czy wyznawaną religię. W Amritsarze tak żywi się codziennie prawie 30 tys. ludzi.

Sama świątynia zwana ZŁOTĄ (a to z powodu 3 ton złota, którym jest pokryta) znajduje się na środku świętego stawu, w którym pływają olbrzymie, opasłe karpie, co oczywiście nie przeszkadza Sikhom zażywać codziennej oczyszczającej kąpeli. Zresztą nazwa Amritsar oznacza w języku punjabi: Staw pełen nektaru. Świątynie otacza kompleks budynków mieszczących Muzeum Sikhijskie z licznymi fotografiami przedstawiającymi świątynie po szturmie armii indyjskiej w czerwcu 1984 r., kiedy to rząd nie chciał zgodzić się na większą autonomię Punjabu. W odwecie to niestety Sikhowie, stanowiący zresztą osobistą ochronę premier In-

diry Gandhi, pozbawili ją życia. Obok mieszczą się jeszcze budynki sikhijskiego parlamentu oraz duża sala zgromadzeń, kuchnia i jadalnia. Ale najważniejsza jest sama Złota Świątynia przykryta kopułą w kształcie odwróconego kwiatu lotosu, co symbolizować ma troskę Sikhów o losy świata. Najpiękniej wygląda o świcie, kiedy słońce delikatnie rozświetlając mrok nocy, łagodnie spływa swoimi promieniami na jej pokryte złotem ściany. Z głośników cicho płyną modlitwy, a pierwsi pielgrzymi korzystają z porannej oczyszczającej kąpeli w świątynnym stawie. "Istnieje we wszystkim jak woń w kwiecie, istnieje we wszystkim, a zatem szukaj go w swym własnym sercu". Ta sentencja ze świętej księgi Sikhów, mówiąca o poszukiwaniu Boga, chyba najpełniej oddaje istotę tej religii, a może nie tylko tej?

Warszawa, koniec listopada, godzina 1700. Temperatura powietrza -10 0C. Wczoraj jeszcze o 1600 było +290C. Ale to było w Delhi. Mroźne powietrze dosłownie ścina nas z nóg. Zachorujemy, to pewne! Zastanawiamy się czy nie wracać z powrotem. No, może nie zaraz, ale w przyszłym roku na pewno.



Zdjęcie MACHHAPUCHHRE - 6993m.n.p.m.

ECHO KLUCZ Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

Wydawca: Rada Gminy Klucze

Redakcja: ul. Partyzantów 1, 32-310 Klucze, tel. (032) 64-28-508

Redaktor Naczelny: Halina Ładoń

Druk: Firma Wydawniczo Poligraficzna „A-Z” s.c., 32-300 Olkusz, Żurada III 115, tel. (032) 641-22-62